rok xxxvi nr 11 (429), listopad 2026, issn 1232-5929, www.wspolnesprawy.com.pl

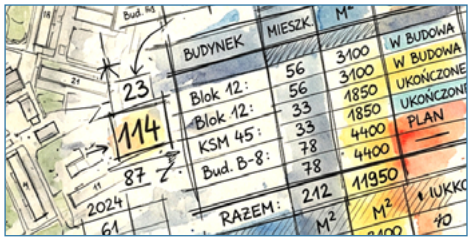
Wspólne Sprawy

Otrzymują wszyscy członkowie KSM

MIESIĘCZNIK KATOWICKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Jak przygotowujemy osiedla na zimę?









Myśli na czasie
Plany i kalkulacje 6

Warto wiedzieć
Testament bez tajemnic 14

Kluby Spółdzielcze
Złota jesień w spółdzielczych klubach 13

WAŻNE INFORMACJE DLA MIESZKAŃCÓW –

PRZED NAMI ZEBRANIA OSIEDLOWE

W najbliższych miesiącach odbędą się Zebrania Osiedlowe w poszczególnych jednostkach Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. To ważny czas dla naszej spółdzielczej społeczności i okazja do zapoznania się z działalnością Rad i Kierownictw Osiedli, a także planami na kolejny rok. Zarząd Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej informuje, że zebrania osiedlowe planowane są w okresie od grudnia 2026 r. do początku lutego 2027 r.

Wśród tematów spotkań są m.in. sprawozdania z całorocznej działalności Rad i Kierownictw Osiedli, wstępne podsumowanie działalności Spółdzielni przez Zarząd oraz przedstawienie osiedlowych planów gospodarczych na 2027 rok. O dokładnych terminach, miejscach zebrań oraz porządku obrad mieszkańcy poszczególnych osiedli zostaną poinformowani w stosownych zawiadomieniach, zgodnie z § 99 ust. 4 Statutu Spółdzielni. Zachęcamy wszystkich członków i mieszkańców Spółdzielni do udziału w zebraniach.

Zanim jednak zasiądziemy na sali, warto zajrzeć do bieżącego numeru. Piszemy w nim między innymi o tym, jak Spółdzielnia przygotowuje osiedla do zimy, czyli o „Akcji Zima", kolejności odśnieżania i o tym, jak zadbać, by po zmroku byli widoczni i dzieci, i dorośli. Wiceprezes Zarządu Teresa Ślązkiewicz w „Myślach na czasie" wyjaśnia, skąd biorą się stawki opłat i dlaczego na różnych osiedlach bywają inne.

Zaglądamy też do klubów spółdzielczych, gdzie październik upłynął pod znakiem muzyki, a Young Silesian Band z „Trzynastki" wrócił z festiwalu z Nagrodą Publiczności. Jest też wątek, o którym nie myśli się chętnie, a który warto uporządkować: testament. A to, jak zwykle, tylko przedsmak. Reszta czeka na kolejnych stronach.

Redakcja

W numerze

3 Felieton
Moje Refleksje

4 Okiem Prezydium
Rok 2027 już na horyzoncie

5 Rówieśnicy

7 Przygotowania osiedla do sezonu 2026/2027
Zima nas nie zaskoczy

8 Myśli na czasie
Plany i kalkulacje

10 Złota jasień w klubach spółdzielczych KSM

12 Ciekawe co ludzie powiedzą
Za co mieszkańcy lubią swoje osiedla?

13 Warto wiedzieć
Testament bez tajemnic

14 Fundacja Da Moc
Rewia Uśmiechu za kulisami wielkiej sztuki

16 Kultura w KSM
Razem mieszkamy, razem świętujemy

18 Co wydarzy się w Katowicach?

19 Horoskop

24 Znani i nieznani
Ireneusz Bekajło – życie to nieustanna podróż

W A Ż N E I N F O R M A C J E I A D R E S Y I T E L E F O N Y

KATOWICKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

ZARZĄD i DYREKCJA KSM: 40-168 Katowice, ul. Klonowa 35c, e-mail: kancelaria@ksm.katowice.pl **GODZINY PRACY:** poniedziałki, środy, czwartki: 8 - 16, wtorki 8 - 18, piątki: 8 - 14. **KASA CZYNNA:** poniedziałki, środy, czwartki: 8:00 – 15:00 (przerwa 13:45-14:00), wtorki 8:00 – 17:30 (przerwa 9:45 – 10:00 i 13:45 – 14:00), piątki 8:00 – 13:30 (przerwa 9:45 – 10:00).

TELEFONY - Centrala: 32 20 84 - 700, Prezes Zarządu i Zastępca prezesa (sekretariat): 32 20 84 -800, Zastępca Prezesa Zarządu, Główny Księgowy (sekretariat): 32 20 84 819, Pełnomocnik Zarządu, Zastępca Dyrektora do Spraw Technicznych (sekretariat): 32 20 84 - 849, Dział Członkowsko-Mieszkaniowy: 32 20 84 - 727 do 9, Dział Ewidencji Opłat za Lokale: 32 20 84 - 719 do 22, Dział Analiz i Windykacji: 32 20 84 - 713 do 18, Dział Remontów Bieżących: 32 20 84 - 789 do 792, Dział Nadzoru Remontów Inwestycji: 32 20 84 - 841 do 5, Dział Rozwoju: 32 20 84 - 724 do 5, Dział Organizacji i Samorządu: 32 20 84 - 794, Dział Społeczno-Kulturalny: 32 20 84 - 738, Samodzielne stanowisko do spraw pomocy członkom i wolontariatu: 32-20 84 777.

ADMINISTRACJE OSIEDLOWE: godziny pracy - poniedziałki, środy, czwartki: 8 - 16, wtorki 8 - 18, piątki: 8 - 14. Centrum-I ul. Czerwińskiego 8, tel. 32 25 96 897; Giszowiec ul. Wojciecha 36, tel. 32 25 60 338, 32 20 92 519; Graniczna ul. Graniczna 63c/4, tel. 32 25 51 387; Gwiazdy Al. Rozdzieńskiego 86a, tel. 32 25 87 459; Haperowiec oraz Śródmieście ul. Poniatowskiego 14d, tel. 32 25 14 039, 32 25 12 593; Janów ul. Zamkowa 61d, tel. 32 25 57 324; im. Jerzego Kukuczki ul. Wrocławska 30, tel. 32 25 84 102, 32 20 38 192; Ligota ul. Ligocka 66, tel. 32 20 31 477; Murcki Plac Kasprowicza 5, tel. 32 25 56 180; Superjednostka Al. Korfantego 32/11, II p., tel. 32 20 37 546; Szopienice ul. Morawa 103, tel. 32 25 69 005; im. Piotra Ściegiennego ul. Jabłoniowa 52, tel. 32 25 00 652, 32 25 02 926; im. Franciszka Ścigały ul. Markiefki 37, tel. 32 20 38 258; Wierzbowa ul. Brzozowa 50, tel. 32 25 87 961; Zawodzie ul. Bohaterów Monte Cassino 5, tel. 32 25 52 052, 32 25 55 729; im. Alfonsa Zgrzebnioka ul. Łabędzia 19, tel. 32 25 15 614.

MIESZKANIOWE BIURO POŚREDNICTWA (w siedzibie Dyrekcji KSM, ul. Klonowa 35c): 32 20 84 - 739 do 740.
ZAKŁAD USŁUG PARKINGOWYCH (ul. Brzozowa 50): tel. 32 20 54 156.
SERWIS TECHNICZNY (ul. Brzozowa 50): 32 25 82 075
ZAKŁAD CIEPŁOWNICZY (ul. Brzozowa 50): tel. 32 25 87 949 oraz 32 25 81 626.

KLUBY SPÓŁDZIELCZE: godziny pracy - wg bieżących informacji w klubachi na stronach interenetowych. „Centrum" ul. Grażyńskiego 9a, tel. 32 25 87 558; Giszowieckie Centrum Kultury ul. Mysłowicka 28, tel. 32 20 93 602; „Józefinka" ul. Józefowska 100, tel. 32 25 85 919; „Juvenia", ul. Sandomierska 9, tel. 32 20 30 154; „Pod Gwiazdami" al. Rozdzieńskiego 86a, tel. 32 20 35 056; „Trzynastka" ul. Racławicka 13, tel. 32 25 53 536.

CAŁODOBOWE POGOTOWIE TECHNICZNE KSM - TELEFONY ALARMOWE: 32 25 81 626 oraz 32 25 82 075

Moje refleksje

Szanowni Państwo.
Szanowni członkowie Spółdzielni.

Jesień ma swój szczególny charakter. Dni są coraz krótsze, za oknem szaro, a my, jak co roku, zaczynamy patrzeć w dwie strony naraz. Wstecz, żeby ocenić, co udało się zrobić od stycznia. I do przodu, żeby ustalić, co trzeba zrobić w roku następnym. W naszej Spółdzielni, (tak jak i we wszystkich polskich przedsiębiorstwach i organizacjach) trwają właśnie przygotowania do planu remontów na 2027 rok i właśnie w takich chwilach najlepiej widać, że koniec roku nie jest zamknięciem pracy. To przejście od oceny tego, co za nami, do wyznaczania kolejnych celów.

Listopad to także czas, gdy porządkujemy dokumenty, zestawiamy koszty z tym, co zostało wykonane, i przygotowujemy się do rozliczeń. To praca żmudna, wymagająca dokładności i, jak to przy sprawozdaniach bywa, rzadko widoczna dla kogokolwiek poza tymi, którzy ją wykonują.

Chciałabym jednak, by to podsumowanie nie sprowadzało się do liczb i sprawozdań. Chcę dziś opowiedzieć o ludziach, bez których żadne sprawozdanie nie miałoby czego opisywać.

Zdanie, które czasem pada

Zdarza się, że w rozmowie z pracownikiem Spółdzielni słychać zdanie: „Przecież ja płacę na twoje utrzymanie". Pada zwykle w emocjach, przy usterce albo sprawie, która nie została załatwiona tak szybko, jak byśmy chcieli. Rozumiem te emocje. Mieszkanie jest dla każdego z nas najważniejszym miejscem i gdy coś w nim lub wokół niego nie działa, trudno zachować spokój. Chciałabym jednak zatrzymać się przy tym zdaniu na chwilę – nie po to, by z nim polemizować, lecz by przyjrzeć się temu, co za nim stoi.

Za co naprawdę płacimy

Spółdzielnia to jej członkowie. Ale Spółdzielnia to także jej załoga. Opłaty, które wnosimy co miesiąc, pokrywają dostawy wody i ciepła, podgrzewanie wody, wywóz śmieci. Pokrywają przeglądy i remonty instalacji gazowych, elektrycznych, wodnych i centralnego ogrzewania, odśnieżanie, usuwanie skutków dewastacji, a także obsługę finansową, podatkową i prawną. Znaczna część tych kosztów wynika z cen i stawek podmiotów zewnętrznych. Są w nich również wynagrodzenia pracowników – i słusznie, bo wynagrodzenie jest zapłatą za wykonaną pracę, a nie łaską. To praca, która ma swoją wartość.

Skala, której nie widać z jednego okna

Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa to ponad 300 budynków i 17 osiedli. Każde z nich ma własną historię, własny wiek i własne potrzeby. Na jednym trzeba myśleć przede wszystkim o starszych budynkach i ich instalacjach, na innym o modernizacji, gdzie indziej o poprawie dostępności czy uporządkowaniu otoczenia. Zarządzanie takim zasobem oznacza ciągłe godzenie różnych potrzeb, stanu technicznego budynków i dostępnych środków. Nie da się zrobić wszystkiego naraz i wszędzie jednocześnie. Dlatego potrzebny jest plan, a plan potrzebuje ludzi, którzy go przygotują, dopilnują i wykonają.

Plan nie może przy tym być jedną miarą przyłożoną do wszystkich. Inne wyzwania stoją przed osiedlem ze starszymi budynkami, inne przed takim, gdzie przyszedł czas na modernizację instalacji, a jeszcze inne przed miejscem, w którym najpilniejsza jest poprawa dostępności dla osób starszych i mających trudności z poruszaniem się. Planowanie musi uwzględniać lokalne uwarunkowania i głos tych, którzy w danym miejscu mieszkają.

Praca, której nie widać

Gdy wszystko działa, wydaje się oczywiste: ciepło w grzejnikach, światło na klatce, odśnieżony chodnik. Uwagę zwracamy dopiero wtedy, gdy coś zawodzi. Tymczasem za codziennym porządkiem stoi stała, niemal niewidoczna praca: konserwacja, usuwanie usterek, przeglądy, koordynowanie pracy wykonawców. To nie są zadania, które trafiają na pierwsze strony, ale to właśnie one decydują o tym, czy w budynku da się spokojnie mieszkać. Jakość mieszkania budują nie tylko wielkie remonty. Równie ważne są drobne naprawy wykonane na czas, wymieniona żarówka, sprawdzony zawór, uporządkowany zieleniec. Z takich spraw składa się codzienny komfort.

Jesień to czas, kiedy ta praca nabiera tempa. Przed zimą sprawdza się instalacje i urządzenia, kontroluje oświetlenie i bezpieczeństwo części wspólnych, a służby techniczne przygotowują się na sezon grzewczy i na ewentualne awarie. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, nikt tego nie zauważy. I tak właśnie powinno być, choć za tym spokojem stoją ludzie, od których wymaga to fachowości, odpowiedzialności, cierpliwości i empatii, bo na co dzień rozmawiają z mieszkańcami o sprawach bardzo osobistych. A ich praca nie kończy się wraz z ósmą godziną.

Za każdą pozycją w planie stoi potrzeba

Wróćmy więc do planu remontów na 2027 rok. Z zewnątrz może wyglądać jak lista adresów i kwot. W rzeczywistości za każdą jego pozycją stoją konkretne potrzeby: bezpieczeństwo, komfort, ograniczanie awarii i poprawa jakości wspólnego otoczenia. O tym, co znajdzie się na liście i w jakiej kolejności, decyduje ocena stanu technicznego budynków oraz wskazanie zadań, które wymagają pilnej interwencji. Taka ocena nie powstaje za biurkiem. Opiera się na przeglądach, na obserwacji, na zgłoszeniach mieszkańców i na wiedzy ludzi, którzy swoje budynki znają od lat.

Priorytety trzeba ustalać uczciwie, a to oznacza także trudne decyzje. Nie wszystko da się zrobić od razu i nie każde osiedle zdoła w jednym roku spełnić wszystkie oczekiwania mieszkańców. Warto o tym pamiętać, gdy plan zostanie przedstawiony. Za jego kształtem stoi próba pogodzenia wielu potrzeb, a nie wybór jednych kosztem drugich. Dobry plan remontów to taki, który mieszkańcy rozumieją, dlatego zachęcam do rozmów z administracjami osiedli i Radami Osiedlowymi o tym, co w danym miejscu jest naprawdę najpilniejsze.

Pracownik i mieszkaniec w jednej osobie

Wielu z naszych pracowników mieszka w zasobach Spółdzielni i płaci za swój lokal tak samo jak wszyscy. Są więc po obu stronach. Wracają

Ciąg dalszy na str 4

Moje refleksje

Ciąg dalszy ze str 3

do tych samych budynków, mijają na klatce tych samych sąsiadów, a pytania i uwagi dotyczące spraw służbowych potrafią ich dogonić także po godzinach. Znają trud tej pracy od środka, ale znają też niecierpliwość mieszkańca, któremu coś nie działa. To dobry punkt wyjścia do wzajemnego zrozumienia.

Wyjść naprzeciw

Nie chcę nikogo pouczać. Mieszkańcy mają pełne prawo oczekiwać rzetelnej obsługi, zgłaszać uwagi i rozliczać Spółdzielnię z jej obowiązków. To zdrowy mechanizm i jest nam potrzebny. Zapraszam jednak do jednego: do rozmowy, w której po drugiej stronie widzimy człowieka. Rzeczowej, konkretnej, nawet stanowczej, ale życzliwej. Czasem wystarczy niewiele: zgłoszenie opisane konkretnie, cierpliwość w oczekiwaniu na wykonawcę, zwykłe „dzień dobry" i „dziękuję" po załatwieniu sprawy. Takie drobiazgi nic nie kosztują, a potrafią zmienić atmosferę całego dnia pracy. Zwykle po prostu łatwiej się wtedy dogadać, a sprawy, o które nam wszystkim chodzi, szybciej posuwają się naprzód.

Koniec roku, początek planów

Przymierzamy się już do jubileuszu 70-lecia Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, który przypada w przyszłym roku. Nim przyjdzie czas na świętowanie, warto pamiętać, że o wspólny dom dbają na co dzień także ci, którzy wykonują pracę, której nie zawsze widać. Dziękuję całej załodze za fachowość, zaangażowanie i cierpliwość, a Państwu za rzeczowe uwagi i zrozumienie. Niech koniec roku będzie dla nas wszystkich nie tylko podsumowaniem, ale też okazją do wyznaczenia kolejnych celów. Życzę nam wszystkim spokojnych, jesiennych tygodni i wzajemnej życzliwości na co dzień.

Bo po pracy, mieszkając w zasobach Spółdzielni, nadal jesteśmy w pracy.

Krystyna Piasecka
Prezes Zarządu KSM

Okiem Prezydium

Rok 2027 już na horyzoncie

Choć do końca roku pozostało jeszcze kilka tygodni, w Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej trwają już przygotowania do kolejnych dwunastu miesięcy. Plany gospodarcze na 2027 rok były głównym tematem październikowego posiedzenia Rady Nadzorczej.

Od planów do konkretnych działań na osiedlach

Przedstawiciele Zarządu omówili wytyczne do opracowania planu gospodarczego oraz programu działalności społecznej i kulturalnej Spółdzielni. To kluczowy etap pracy, bo za zbiorczymi dokumentami kryją się sprawy najbliższe mieszkańcom: codzienne utrzymanie nieruchomości, remonty, koszty funkcjonowania osiedli i przedsięwzięcia integrujące.

Każde osiedle przygotowuje część planu, uwzględniającą między innymi przewidywane koszty i przychody, zatrudnienie oraz zadania finansowane z funduszu remontowego (części „B"). Kompletne dokumenty, wraz z uchwałami Rad Osiedli mają zostać złożone do Zarządu do 16 listopada. Analogicznie wytyczne otrzymały również zakłady celowe KSM. Nie zabrakło również pytań o harmonogram prac i zgłaszanie uwag do osiedlowych projektów.

> „to właśnie z takich rozmów rodzą się często najciekawsze pomysły na zmiany!

Twój głos ma znaczenie!

Zachęcamy do zarezerwowania w kalendarzu grudniowych terminów – to okres tradycyjnych zebrań osiedlowych. Będzie to najlepsza okazja do otwartej rozmowy o codziennych potrzebach mieszkańców i sprawach dotyczących najbliższego otoczenia. Warto śledzić terminy spotkań i aktywnie uczestniczyć w życiu swojego osiedla – to właśnie z takich rozmów rodzą się często najciekawsze pomysły na zmiany!

Sprawy bieżące i zasady wspólnej odpowiedzialności

Podczas posiedzenia omówiono również kwestie formalne, w tym wnioski dotyczące procedur kontrolnych i dostępu do materiałów. Przypomniano istotną zasadę prawną i organizacyjną: funkcje nadzorcze Rada wykonuje jako organ kolegialny. Oznacza to, że wszelkie działania podejmowane są wspólnie, co gwarantuje pełną przejrzystość i poszanowanie równych zasad współpracy i odpowiedzialności. Rada przyjęła także informację o stanie realizacji planu pracy za trzeci kwartał 2026 roku.

Październikowe posiedzenie to dopiero pierwszy krok w stronę podsumowania minionego roku i zaplanowania stabilnej przyszłości. Plany na 2027 rok pokazują, że przed nami czas intensywnej pracy i wspólnych działań – Rady, Zarządu, Rad Osiedli i samych mieszkańców. Wykorzystajmy ten moment, bądźmy aktywni, bo to od naszej codziennej współpracy zależy, jak będą wyglądać nasze osiedla w nadchodzącym roku.



Henryk Zborowski, jubilat obchodzący w tym roku setne urodziny.

Rówieśnicy!

W tym roku setne urodziny obchodzili Witold Popielewicz i Henryk Zborowski. Obaj to członkowie KSM. Na wywiad dał się namówić Pan Henryk. Zdradza „Wspólnym Sprawom" swoją receptę na długowieczność.

Urodzony 18 lipca 1926, członek Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej i mieszkaniec ulicy Rybnickiej w Katowicach. Obchodził w tym roku setne urodziny. Z sentymentem wspomina działalność w Radzie Osiedla. Cały czas obserwuje to, jak zmienia się osiedlowe otoczenie. Z Henrykiem Zborowskim rozmawiamy o aktywności, rodzinie i radości życia.

Sto lat to imponujący jubileusz! Czy ma Pan własną receptę na długowieczność?

Henryk Zborowski: U nas długowieczność nie jest rodzinną tradycją. Moje sto lat to raczej wyjątek! Myślę jednak, że znaczenie miało to, jak żyłem: dużo pracowałem, dużo się ruszałem i starałem się korzystać z życia. Może pomogło też miejsce, w którym mieszkam. Zieleń za oknami, piękna, zadrzewiona ulica Rybnicka i spokojne otoczenie. Uznaje to naprawdę za wielki życiowy sukces.

Ruch i aktywność towarzyszyły Panu przez całe życie?

Henryk Zborowski: Praca zawodowa bardzo mnie angażowała. Byłem związany z energetyką i pracowałem do 74. roku życia. Ale poza pracą starałem się jak najwięcej bywać w górach, nad morzem, na Mazurach. Jeździłem na nartach, a kiedy pojawiły się większe możliwości podróżowania samochodem, zwiedziłem kawał Europy. Do tego książki i codzienne przyjemności. Dużym zajęciem był też domek w Bystrej. Włożyłem w niego mnóstwo pracy fizycznej, czasu i wysiłku. Ten wysiłek wzmocnił mnie na późniejsze lata.

A jak zaczęła się Pana historia z Katowicką Spółdzielnią Mieszkaniową?

Henryk Zborowski: W 1967 roku, kiedy o mieszkanie było wyjątkowo trudno, dostałem małe, ale bardzo miłe M3 przy ulicy Francuskiej. Mieszkałem tam z żoną i synkiem do 1976 roku. Wcześniej dojeżdżałem do pracy w Katowicach z peryferii Bytomia, co zajmowało nawet dwie godziny w jedną stronę. Dlatego własne mieszkanie w Katowicach było ogromną zmianą. Później zamieszkaliśmy przy ulicy Rybnickiej. Krytykowano wtedy „wielką płytę", a dla mnie okazała się najlepszą płytą w życiu! Budynkom dawano trzydzieści lat, a minęło już pół wieku i tego wieku po nich nie widać.

Aktywnie działał Pan również w Radzie Osiedla. Co zapadło Panu w pamięć?

Henryk Zborowski: Wspominam ten czas bardzo dobrze. Było miło, przyjaźnie i przede wszystkim skutecznie. Wprowadziliśmy się do świeżo oddanego budynku, w którym było sporo usterek. Między innymi zalewało piwnice i trzeba było zadbać o odwodnienie wokół domu. Było mnóstwo chodzenia i starań. Później były inne sprawy. Współpracę z zarządem i ludźmi ze spółdzielni wspominam bardzo dobrze, również po ludzku, towarzysko.

Nadal interesuje się Pan tym, co dzieje się na osiedlu?

Henryk Zborowski: Oczywiście. Człowiek przez tyle lat przywiązuje się do miejsca. Widzę, co się zmienia, co powstaje, co znika. Kiedyś były tu kwitnące ogródki, dziś w ich miejscu jest duży parking. Szkoda mi tamtej zieleni. Wciąż interesują mnie też zwyczajne sprawy mieszkańców: ogrzewanie, stan budynków, funkcjonowanie spółdzielni. Wspólne otoczenie nie jest mi obojętne.

A sama idea spółdzielczości? Czy po tylu latach nadal jest Panu bliska?

Henryk Zborowski: Tak. Cenię to, że o wiele spraw związanych z utrzymaniem domu nie trzeba troszczyć się samemu. Dużo się od tamtych czasów zmieniło, ale ze spółdzielnią mam naprawdę dobre doświadczenia. Czasy KSM wspominam jako koronę życia.

A co dziś daje Panu największą radość?

Henryk Zborowski: Rodzina. Mam jednego syna i dwóch wnuków, z których jestem bardzo zadowolony i dumny. Syn przejął domek w Bystrej, dokończył go. Dziś to miejsce rodzinnych spotkań. To dla mnie także kolejne ukoronowanie życia. Cieszę się również ze spokojnego sąsiedztwa przy ulicy Rybnickiej. Ludzie się znają, mówią sobie „dzień dobry", nie przeszkadzają sobie nawzajem. To znaczy bardzo dużo.

Życzymy dużo sił i zdrowia!

Rozmawiał Marek Durmała



Witold Popielewicz również odebrał życzenia od Zarządu Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz Rady Nadzorczej KSM i Administracji Osiedla „Śródmieście"



Zima nas nie zaskoczy

Jak KSM przygotowuje osiedla do sezonu 2026/2027

Kiedy za oknem robi się szaro, a poranki zaczynają się przy zapalonych latarniach, wiadomo, że zima jest tuż tuż. Dla mieszkańców to czas ciepłych swetrów i gorącej herbaty. Dla spółdzielni to czas, w którym sprawdza się cała jesienna praca, bo śnieg, mróz i gołoledź nie czekają, aż wszystko będzie gotowe. Dlatego w Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej przygotowania do zimy zaczynają się, zanim spadnie pierwszy śnieg.

Podstawą tych przygotowań jest Zarządzenie Nr 6/2026 Zastępcy Prezesa Zarządu, Zastępcy Dyrektora ds. Gospodarki Zasobami Spółdzielni, wydane 18 września 2026 r. Dotyczy przygotowania zasobów do zimy i organizacji działań jednostek spółdzielczych w okresie zimy 2026/2027. Wyznacza zadania, terminy i osoby odpowiedzialne, dzięki czemu na każdym osiedlu wiadomo, kto, co i do kiedy ma zrobić. Do 16 października wszystkie jednostki administracyjne dokonały przeglądu zasobów, a gotowość do sezonu zimowego ustalono na 30 października 2026 r.

Konserwacja, czyli to, czego zimą nie widać

Dobrze przygotowany budynek zimą nie zwraca na siebie uwagi i o to właśnie chodzi. Do 16 października uzupełniono ubytki w otworach okiennych i drzwiowych, przez które na klatki schodowe i do piwnic wpada zimne powietrze, oraz zabezpieczono urządzenia i przewody narażone na zamarzanie. Pęknięta instalacja to jedna z najbardziej uciążliwych zimowych awarii, więc lepiej jej zapobiegać, niż usuwać skutki.

Na bieżąco, w miarę potrzeb, prowadzone są między innymi:

- naprawa zamknięć w drzwiach zewnętrznych,
- likwidacja przecieków z dachów,
- uzupełnianie numerów policyjnych i oświetlenia zewnętrznego,
- przeczyszczanie studzienek kanalizacyjnych,
- zapewnianie drożności rynien, koszy i spustów odprowadzających wodę deszczową.

Zatkana rynna to jesienią drobiazg, a zimą poważny kłopot: woda zamarza, tworzy lód na elewacji, a potem sople. Czysta kanalizacja deszczowa to także mniejsze ryzyko podtopień w czasie odwilży. Numery policyjne i sprawne oświetlenie mają z kolei znaczenie dla bezpieczeństwa, bo gdy zmrok zapada po południu, karetka czy straż pożarna muszą szybko znaleźć właściwy budynek.

Akcja Zima: kto za co odpowiada

„Akcja Zima” to zimowa organizacja pracy spółdzielczych jednostek. Na jej czele stoją Pełnomocnicy Zarządu ds. „Akcji Zima”, którym pomagają zastępcy i pracownicy dyspozycyjni w osiedlach. Pełnomocnicy śledzą prognozy pogody i na tej podstawie decydują o uruchomieniu działań. Zadbano też o zaplecze: Kierownik Serwisu Technicznego przygotował sprzęt do odśnieżania, a administracje złożyły zapotrzebowanie na piasek, uwzględniając także pawilony wolno stojące.

Zarządzenie przewiduje dwa warianty działań. Wariant I obowiązuje przy łagodnych warunkach, gdy temperatura i opady mieszczą się w normie. Na osiedlach wyznaczani są wtedy pracownicy odpowiedzialni za odśnieżanie i usuwanie gołoledzi, którzy codziennie obchodzą wyznaczone tereny i sporządzają z tych obchodów raporty. Gdy zajdzie potrzeba, pracują także w niedziele i święta, bo śnieg nie zna kalendarza. Wariant II wchodzi w grę przy trudnych warunkach, gdy opady i temperatura wykraczają poza normę. Pełnomocnik Zarządu może wtedy wprowadzić całodobowe dyżury we wszystkich jednostkach oraz polecić dyżury ekip remontowo-konserwacyjnych.

Od czego zaczyna się odśnieżanie?

Wielu mieszkańców pyta, dlaczego śnieg z jednego miejsca znika wcześniej niż z innego. Odpowiedzią jest harmonogram kolejności odśnieżania dróg w osiedlach, który stanowi załącznik do zarządzenia. Każde osiedle ma swój plan, bo każde wygląda inaczej, ale wszystkie opierają się na tej samej zasadzie: najpierw usuwa się to, co najważniejsze dla bezpieczeństwa i codziennej komunikacji.

W pierwszej kolejności odśnieża się i usuwa gołoledź z:

- dojść do budynków,
- przystanków komunikacji miejskiej na terenach osiedlowych,
- dojazdów do sklepów, zsypów, altanek śmietnikowych i pomieszczeń z urządzeniami technicznymi,
- chodników wzdłuż ciągów ulicznych i ulicznych kratek ściekowych,
- hydrantów przeciwpożarowych.

Dopiero potem przychodzi czas na tereny użytkowe, place wewnątrzosiedlowe i parkingi. To nie przypadek. Gdyby pracownicy zaczynali od parkingów, a dojście do klatki lub przystanek pozostawały zasypane, najbardziej ucierpieliby piesi: dzieci, seniorzy i osoby z ograniczoną sprawnością. Przy intensywnych opadach trzeba też wracać w to samo miejsce kilka razy, więc ulica odśnieżona rano może po południu znów czekać na pług. Kolejność wynika z priorytetów, nie z tego, że o jakimś miejscu zapomniano.

Nie zapominajmy o dachach. Służby spółdzielcze są przygotowane do zrzucania śniegu i usuwania sopli, zawsze z uwzględnieniem bezpieczeństwa mieszkańców i przechodniów. Jeśli zobaczycie wygrodzony taśmą fragment chodnika pod budynkiem, nie skracajcie sobie drogi. Zagrożenie nad głową jest realne.

Ciepło w kaloryferach

Sezon grzewczy rozpoczął się 21 września. Decyzję podjął Zarząd na wniosek Zastępcy Prezesa Zarządu, Zastępcy Dyrektora ds. Gospodarki Zasobami Spółdzielni. O starcie ogrzewania nie decyduje bowiem data w kalendarzu, ale pogoda i realne potrzeby mieszkańców.

Bądź widoczny: odblaski dla dzieci i nie tylko

Spółdzielnia dba o chodniki, oświetlenie i drogi dojazdowe, ale żadne służby nie zastąpią uważności każdego z nas. Zimą dzień jest krótki, a dzieci wracają ze szkoły czy z zajęć często już po zmroku. W ciemnej kurtce, na tle mokrej lub zaśnieżonej drogi, dziecko jest dla kierowcy praktycznie niewidoczne.

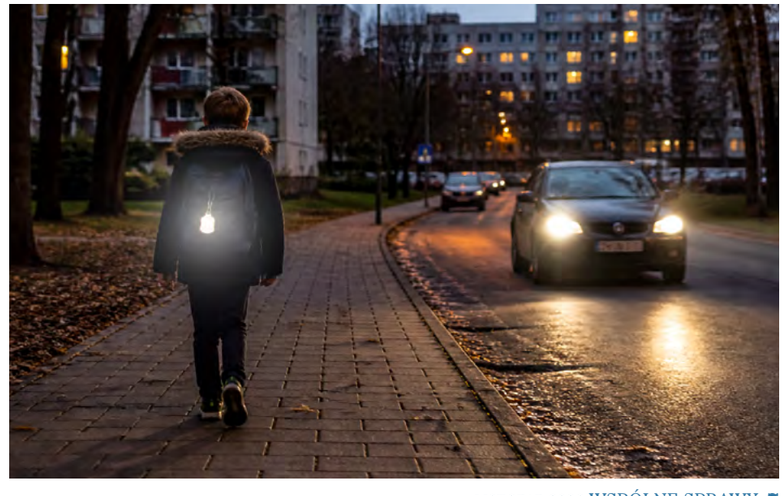
Różnica jest ogromna. Z zaleceń policji wynika, że pieszego w ciemnym ubraniu kierowca dostrzega z odległości rzędu kilkudziesięciu metrów, a osobę z elementem odblaskowym z około stu kilkudziesięciu. Na osiedlach dochodzą jeszcze wyjazdy z parkingów, cofające samochody i wąskie, ośnieżone przejścia, gdzie kierowca ma mało czasu na reakcję.

Przepisy wymagają od pieszych poruszających się po zmroku poza obszarem zabudowanym noszenia elementów odblaskowych. W mieście nikt nas do tego nie zmusza, ale zdrowy rozsądek podpowiada, że warto. Wcale nie trzeba wiele:

- opaska lub zawieszka odblaskowa przy kurtce albo plecaku,
- naszywki odblaskowe na plecaku, czapce i rękawiczkach,
- odblaski na wózku, hulajnodze, rowerze i sankach,
- kamizelka odblaskowa na dłuższą drogę lub spacer w grupie.

Kilka wskazówek, które robią różnicę. Odblask powinien wisieć nisko i z boku, na wysokości kolan lub biodra, bo porusza się razem z krokiem i szybciej przyciąga wzrok kierowcy. Lepiej mieć dwa, trzy elementy z różnych stron niż jedną zawieszkę schowaną pod kurtką. Odblaski z czasem się brudzą i tracą właściwości, więc raz na sezon warto sprawdzić je latarką. I pamiętajmy, że szalik lub kaptur potrafią zasłonić nawet najlepszy odblask.

Rodzicom i dziadkom proponujemy prostą zasadę: zanim dziecko wyjdzie z domu, sprawdźcie razem, czy „świeci”. Młodszym dzieciom pomaga zabawa, na przykład wspólny wybór opaski lub naszywki w kształcie zwierzątka, bo to, co samemu się wybrało, chętniej się nosi. Starsze, które wstydzą się „odblaskowych ozdób”, przekonają dyskretne zawieszki w kolorze plecaka. Dzieci biorą przykład z dorosłych, więc opaska na rękawie babci czy taty szybko staje się naturalnym nawykiem. A my, kierowcy, jedźmy po osiedlowych drogach wolno, szczególnie rano i po południu, gdy dzieci idą do szkoły i wracają do domu.



Co możemy zrobić my, mieszkańcy?

Dobre przygotowanie osiedla to wspólna sprawa. Kilka drobnych rzeczy ułatwia pracę służbom:

- parkujmy tak, aby nie blokować dojazdu sprzętu odśnieżającego, śmieciarek i służb ratunkowych,
- nie zastawiajmy dojść do budynków, zsypów, altan śmietnikowych i hydrantów,
- zgłaszajmy w administracji przecieki, niedziałające oświetlenie, nieczytelne numery i uszkodzone zamknięcia drzwi,
- zamykajmy okna na klatkach schodowych i w piwnicach,
- uzbrójmy się w cierpliwość, bo odśnieżanie ma swoją kolejność.

Wspólna sprawa na każdą pogodę

Przygotowania do zimy w KSM to połączenie jesiennej konserwacji, jasno rozpisanej organizacji pracy i gotowości do szybkiej reakcji, gdy pogoda postawi nas na próbę. Zarządzenie określa terminy, odpowiedzialność i kolejność działań, a pracownicy osiedli wprowadzają je w życie, często o świcie i w niedzielę. Spółdzielnia to jednak także my wszyscy i od naszej uważności, cierpliwości i życzliwości zależy, jak bezpiecznie przejdziemy przez ten sezon.

Dbajmy o siebie, o dzieci i o sąsiadów, żeby zimą każdy bezpiecznie dotarł do domu.

Plany i kalkulacje

Choć wydaje się, że dopiero co spotykaliśmy się na czerwcowym Walnym Zgromadzeniu, żeby podsumować ubiegły rok i przyjąć założenia kierunkowe na rok bieżący, a w Dyrekcji już rozpoczynamy prace nad opracowaniem wytycznych do planu na rok następny.

Ostatni kwartał to właśnie czas podsumowań i prognozy zakończenia bieżącego roku oraz przygotowywania planów na przyszłość. Na wrześniowych posiedzeniach Komisji problemowych Rady Nadzorczej omawiana była między innymi sytuacja ekonomiczna Osiedli w zakresie eksploatacji oraz remontów realizowanych z funduszu remontowego część „B" za 6 miesięcy 2026 roku wraz z prognozą na koniec roku oraz stan zaległości w opłatach za lokale w pierwszym półroczu. To dwa bardzo istotne tematy w kontekście sporządzania planów Osiedli oraz Spółdzielni jako całości.

Skąd się bierze plan?

Jak Państwo wiedzą, plan jest podstawą działania każdego przedsiębiorstwa, szczególnie w przypadku spółdzielni mieszkaniowej realizującej swoje zadania na zasadzie non profit (bez zysku), ponieważ dobre rozplanowanie kosztów i wpływów na ich pokrycie gwarantuje niezakłóconą pracę.

Zgodnie z Ustawą z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (Dz.U. 1982 nr 30 poz. 210), uchwalanie planu gospodarczego spółdzielni leży w kompetencjach Rady Nadzorczej. Natomiast jego opracowanie i przygotowanie jest zadaniem Zarządu Spółdzielni. Jest to wspólny wysiłek wszystkich komórek organizacyjnych Spółdzielni, które dokładają swoją cegiełkę – odpowiadającą zakresowi ich odpowiedzialności – do końcowego, zbiorczego „Planu gospodarczego i programu działalności społeczno-kulturalnej KSM".

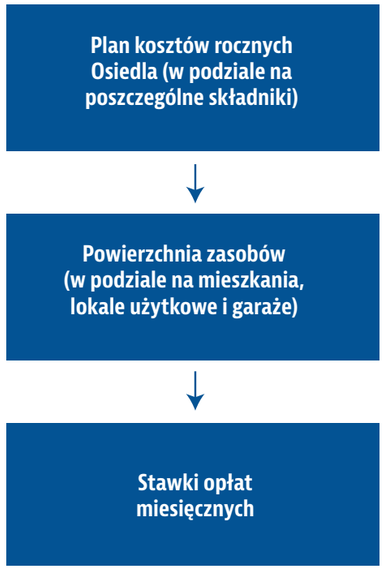
Bezpośrednio z planu kosztów wynikają stawki opłat miesięcznych, które (oprócz indywidualnie rozliczanych kosztów mediów) w połączeniu z powierzchnią użytkowanego lokalu decydują o wysokości opłaty miesięcznej za korzystanie z lokalu.

Dlaczego stawki ustalone są w takiej, a nie innej wysokości? Wysokość opłat, która przekłada się bezpośrednio na wpływy Spółdzielni, zapewnić musi niezakłócone pokrycie ponoszonych kosztów. Ustalenie stawek w za niskiej wysokości doprowadzić mogłoby do sytuacji, w której Spółdzielnia nie byłaby w stanie na bieżąco regulować swoich płatności wobec dostawców mediów, urzędów, ZUS, czy wykonawców robót i świadczących usługi. Ze względu na występujące zjawisko zaległości w opłatach, pomimo ustalenia opłat w odpowiedniej wysokości, Spółdzielnia nie może dopuścić do sytuacji, w których brak jest pokrycia bieżących opłat.

O tym jak ustalana jest wysokość stawek opłat miesięcznych mówi Regulamin rozliczania kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi i ustalania opłat w Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej (Regulamin GZM) w ustępie 37:

„**Podstawę dla ustalenia wysokości stawek opłat** za korzystanie z lokali (mieszkalnych i użytkowych) w danej nieruchomości stanowi **plan kosztów gzm** na dany rok, **uwzględniający wynik finansowy roku poprzedniego,** w tym pożytki uzyskane z nieruchomości wspólnej, oraz opłata na działalność społeczno-kulturalną i oświatową, uchwalony przez właściwe organy Spółdzielni, a także inne zobowiązania Spółdzielni, o których mowa w rozdz. III ust. 34. Plan kosztów gzm jest sporządzany w oparciu o koszty gzm poniesione w poprzednim roku obrachunkowym i faktyczny (już znany) oraz przewidywany wzrost poziomu poszczególnych składników kosztów, w tym wysokość odpisu na fundusz remontowy.(...)"

Dlaczego więc całe zasoby Spółdzielni nie mają stawek w tej samej wysokości? Stawki ustalane są niezależnie w 17 wyodrębnionych gospodarczo Osiedlach. Ich wysokość zależy przede wszystkim od wielkości Osiedla, rodzaju zabudowy (budynki niskie, czy wysokie), powierzchni terenów zielonych i wyposażenia w urządzenia techniczne.



Podstawową jednostką rozliczeniową jest 1 m² powierzchni użytkowej lokalu, co gwarantuje sprawiedliwy podział kosztów – zgodnie z posiadanym udziałem w nieruchomości wspólnej – takie są wymagania przepisów państwowych. Hipotetycznie wiąże się to jednak z tym, że mieszkańcy Osiedli, na których przeważają bloki niskie (mniej pięter – mniejsza powierzchnia) mogą ponosić, w niektórych pozycjach, wyższe koszty jednostkowe od Osiedli, w których znajduje się zabudowa wysoka (więcej pięter – większa powierzchnia) dotyczy to np. podatku od nieruchomości (w części dotyczącej mienia spółdzielczego), sprzątania terenów zewnętrznych, czy pielęgnacji zieleni. Odwrotnie na pewno będzie w przypadku opłaty za energię elektryczną poza mieszkaniem – tutaj użytkownicy lokali w budynkach wysokich, wyposażonych w windy, czy wentylację mechaniczną, ponoszą wyższe koszty wynikające wprost z dużo większego zużycia energii.

Przepis regulujący jednostki rozliczeniowe znajdziemy również w Regulaminie GZM w ustępie 39:

„Opłatę miesięczną za korzystanie z lokalu ustala się odrębnie dla każdego lokalu. **Podstawową jednostkę rozliczeniową stanowi 1 m²** powierzchni użytkowej lokalu, za wyjątkiem opłat (jej części) w stosunku do których przyjęto inną jednostkę rozliczeniową w przepisach ustaw, aktach prawa miejscowego lub aktach wewnętrznych uchwalonych przez organy Spółdzielni w szczególności w stosunku do opłaty:

a) za gaz w budynkach wyposażonych w gazomierze zbiorcze, które ustalane są biorąc za podstawę w lokalach mieszkalnych – ilość osób zamieszkałych w lokalu,
b) za dostęp do zakresu podstawowego RTV, opłaty za konserwację domofon i dozór mienia (w budynkach objętych ochroną), które ustalane są na 1 lokal."

Sporządzenie planu w zakresie eksploatacji i utrzymania nieruchomości jest kwestią kluczową w zarządzaniu nieruchomościami. Jak już wspominałam, głównym założeniem planu w przypadku spółdzielni mieszkaniowych jest zapewnienie pełnego zbilansowania kosztów i wpływów Osiedla pod względem finansowym.

Plan ten powinien uwzględniać również podział na typy lokali (lokale mieszkalne, lokale użytkowe i garaże) oraz formy własności (spółdzielcze prawo do lokalu, odrębna własność, najem). Jest to szczególnie istotne w przypadku opłat za podatek od nieruchomości, ze względu na jego wysokość oraz miejsce uiszczania (do Spółdzielni lub bezpośrednio do Urzędu w przypadku lokali wyodrębnionych).

Sumaryczna miesięczna opłata w zakresie eksploatacji składa się ze stawek opłat dotyczących poszczególnych pozycji kosztowych. Są to:

- koszty obsługi Osiedla,
- pozostałe koszty eksploatacji (w podziale na mieszkania spółdzielcze i na prawie odrębnej własności),
- energia elektryczna poza mieszkaniem,
- usługi gospodarzy,
- konserwacja domofonu,
- konserwacja dźwigu,
- dozór mienia (jeśli występuje),
- działalność społeczno-kulturalna i oświatowa (dla członków),
- koszty zarządu ogólnego (stawka jednolita dla całości zasobów).

Dlaczego stawki są takie, a nie inne?

A co z planami remontów? Fundusz remontowy dzieli się w naszej Spółdzielni na część „A" i „B". Część „B" funduszu planowana jest w Osiedlach, przy uwzględnieniu:

- pożyczki z funduszu interwencyjnego bądź spłaty pożyczki z funduszu interwencyjnego wraz z ratami,
- rat spłaty zobowiązań z tytułu rozliczeń międzyokresowych,
- poziomu zadłużenia w opłatach miesięcznych,
- zapewnienia pełnego zbilansowania kosztów i wpływów Osiedla pod względem finansowym.

Wpływy i wydatki są przypisywane do konkretnych nieruchomości w rachunku ciągnionym, a zadania finansowane z tej części związane są z remontami bieżącymi, w tym odtwarzaniem i modernizacją zarządzanych zasobów. Stawka na ten cel nie podlega automatycznej waloryzacji i jest ustalana na podstawie planu.

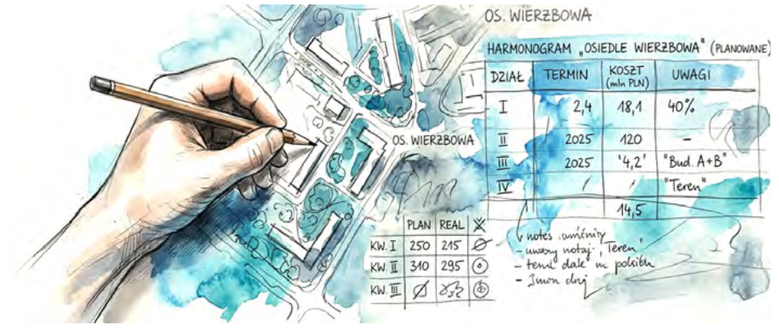
Stawka na odpis na fundusz remontowy część „A" jest ujednolicona dla całości zasobów. Jest to fundusz tworzony centralnie, dla którego zadania zawarte są w Strategii Ekonomicznej, corocznie uaktualnianej przez Walne Zgromadzenie, zawierającej plan remontów kapitalnych i modernizacyjnych na najbliższe 10 lat. Celem przeprowadzania tych remontów jest minimalizacja zużycia energii (cieplnej, elektrycznej) w zasobach, a co za tym idzie – obniżanie kosztów z tym związanych. Od września tego roku odpis ten wynosi 2,28 zł/m², i podlega corocznej waloryzacji, co ma na celu przeciwdziałanie obniżaniu wartości zgromadzonych środków.

Spółdzielnia prowadząc działalność na rzecz swoich członków kalkuluje wszystkie stawki w takiej wysokości, aby wpływy pokrywały w pełni ponoszone koszty. Zgodnie z przyjętym harmonogramem zmiany stawek opłat, zmiana następuje zawsze od 1 marca i 1 września, przy zachowaniu, wymaganego prawnie 6-miesięcznego okresu pomiędzy zmianami. Również prawnie, uwarunkowane są zasady powiadamiania o powyższych zmianach – zawsze z 3-miesięcznym wyprzedzeniem (na koniec listopada i na koniec maja).

Pomiędzy tymi miesiącami, w zależności od przynależności danej nieruchomości do Osiedla, rozliczane są media, a więc opłaty niezależne – dostarczenie wody zimnej i odprowadzenie ścieków, energia cieplna na potrzeby centralnego ogrzewania i podgrzania wody, a także gazu w przypadku budynków ze zbiorczym licznikiem gazu. Spółdzielnia jest obowiązana zawiadomić osoby co najmniej na 14 dni przed upływem terminu do wnoszenia opłat w nowej wysokości.

W związku z tym, że informacje zawierające rozliczenia mediów są często inne od wcześniej awizowanych wysokości opłat – co wynika z innego terminu rozpoczęcia ich obowiązywania – KSM przesyła, na koniec miesiąca poprzedzającego miesiąc rozpoczęcia obowiązywania nowej wysokości opłaty, przypomnienie uwzględniające aktualne wysokości stawek opłat miesięcznych oraz rozliczenia mediów.

Teresa Ślązkiewicz
Zastępca Prezesa Zarządu KSM





Z liściem w roli głównej, plastyka dla dzieci w klubie Józefinka

Złota jesień w klubach spółdzielczych KSM

Złota jesień nie próżnowała. Gdy liście w parkach zmieniały barwy, w klubach spółdzielczych KSM wciąż coś się działo: grały orkiestry, śpiewały zespoły wokalne, a między salami harcowały przedszkolaki z bębenkami i grzechotkami. Październik udowodnił, że muzyka potrafi połączyć wszystkie pokolenia – od maluchów po seniorów.

Muzyka, która łączy

Zaczęło się od koncertów. Klubowicze z „Centrum“ kilkakrotnie wyruszyli w muzyczną podróż do MDK „Koszutka“. Rodzinny zespół NOVA Ensemble pod kierunkiem Jacka Dzwonowskiego przywołał w programie „Cinema“ najpiękniejsze tematy polskiego i światowego kina, a Żeńska Orkiestra Salonowa PGG poprowadziła słuchaczy przez świat romantycznych melodii w koncercie „Najważniejsza jest miłość“. Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Seniora wręczono statuetki „Srebrne Skrzydła“ osobom zasłużonym dla poprawy jakości życia starszych mieszkańców, a potem sopranistka Agnieszka Zabrzeska-Weber i tenor Tomasz Dziwisz zaśpiewali arie operetkowe przy fortepianie Katarzyny Rzeszutek.

Dobrą muzykę słychać było też gdzie indziej. W „Katowice Miasto Ogrodów“ wystąpiła Milian Orkiestra, a 7 października Big Silesia Band pod batutą Joachima Krzyka zaprosiła na scenę Katarzynę Pakosińską, Katarzynę Jamróz i Agnieszkę Litwin. W Kinie Kosmos seniorki z kilku klubów obejrzały retransmisję jubileuszowego koncertu André Rieu „Niech żyje Maastricht!“.

Powód do dumy

Największym sukcesem października może pochwalić się „Trzynastka“. Młodzieżowa Orkiestra Rozrywkowa Young Silesian Band, której próby odbywają się w klubie na Zawodziu, zdobyła Nagrodę Publiczności na XXII Międzynarodowym Festiwalu Spółdzielczych Zespołów Artystycznych „Tęcza Polska“ w Polanicy-Zdroju. W dniach 23–25 października wystąpiły tam 22 zespoły z całego kraju, a orkiestra pod dyrekcją Joachima Krzyka dołożyła kolejne wyróżnienie do I nagrody z ubiegłego roku. Nagroda Publiczności jest wyjątkowa, bo to bezpośredni wyraz sympatii słuchaczy. Gratulujemy młodym muzykom i ich dyrygentowi! To także dowód, że klub spółdzielczy daje młodzieży miejsce, w którym można rozwijać talent i zdobywać doświadczenie na prestiżowych scenach.

Razem, czyli po sąsiedzku

Seniorzy mieli w październiku swoje święto – i to niejedno. Spotkania z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Starszych odbyły się w kilku klubach, a o tym, jak świętowano w „Józefince“, przeczytacie na stronie 16.

Pokolenia spotykały się też przy mniejszych okazjach. W Giszowieckim Centrum Kultury przedszkolaki z MP nr 59 zagrały w „wielkiej“ orkiestrze, a na koniec każde zrobiło własny instrument z pudełeczek i ziaren. W klubach dzieci tworzyły z liści, kasztanów i żołędzi, dorosłe uczestniczki – portrety kobiet w technice mixmedia, a seniorzy – kolorowe mandale. Nauczyciele spotkali się



Wystawa rękodzieła z okazji Dnia Seniora w klubie Józefinka.

z okazji swojego święta, a panie wybrały się na „Fryzjerską wizytę“, zorganizowaną wspólnie z Zespołem Szkół nr 1 w Katowicach. Panie z Giszowca doszły natomiast na spotkaniu „Kobiecym okiem“ do wniosku, że na jesienną chandrę najlepsze są dobra muzyka, dobra książka i miła pogawędka z koleżankami przy kawie i kawałku ciasta.

Wernisaż w Giszowcu

23 października w Giszowieckim Centrum Kultury otwarto wystawę Marii Tomczak „Moja przygoda z malowaniem“, kolejne wydarzenie w ramach obchodów 120-lecia Giszowca. Na wernisaż przyszli sąsiedzi, miłośnicy sztuki i przyjaciele artystki. Autorka, związana z dzielnicą od 1992 roku, uczyła tu techniki, informatyki i fizyki, a za pędzel chwyciła dopiero w 2023 roku, dołączając do Grupy Art Giszowiec. Na jej płótnach zobaczymy architekturę i przyrodę dzielnicy, a także plenerowe wspomnienia z Zawoi, Czorsztyna, Bełku, Austrii i zatoki fok pod Norwich. Prace można oglądać w najbliższych tygodniach – to okazja, by spojrzeć na znane zakątki Giszowca z zupełnie nowej perspektywy. Maria Tomczak chętnie uczestniczy w plenerach integracyjnych dla dzieci i dorosłych oraz w akcjach charytatywnych.

Miasto, kultura i drobne przyjemności

Klubowicze nie siedzieli w miejscu. Krótko, ale treściwie.

Kino i sztuka. „Lalka“ w reżyserii Macieja Kawalskiego zgromadziła widzów z trzech klubów. Po seansie dyskusjom nie było końca, bo nowa ekranizacja Prusa ma tyleż zwolenników, co przeciwników, a w Kinie Kosmos obok seniorów zasiedli uczniowie śląskich techników: pełna sala, dwa pokolenia. Film wszedł na ekrany 30 września, a już 9 października dystrybutor ogłosił, że obejrzał go milion widzów. Klubowicze wracali do kina także na cykl „2026. Rok z Marilyn Monroe“, a w Międzynarodowym Centrum Kongresowym wysłuchali spotkania o Andym Warholu, który udowodnił, że nawet puszka zupy może stać się dziełem sztuki. Miłośnicy muzyki zapisali się natomiast na Uniwersytet Sztuki Muzycznej w Filharmonii Śląskiej, gdzie udział kosztuje złotówkę. Pierwszy wykład o śląskości w muzyce odbył się 21 października, kolejny, „Od dźwięku do emocji“, 4 listopada. Uczestnicy dostają indeksy, a najbardziej wytrwali – certyfikaty ukończenia. Juvenialsi są już zapisani.

Muzea i biblioteki. We wtorek, gdy wstęp jest bezpłatny, zwiedzono Muzeum Śląskie z wystawami „Poza Edenem“ i „Kwiaty innych światów“. W bibliotece przy ul. Wajdy czekała wystawa biżuterii „Małe jest piękne“, a w Bibliotece Śląskiej – spotkanie o The Beatles w ramach festiwalu Przestrzeń Słowa. Festiwal, który odbywał się pod hasłem „Ucieczka“, trwał od 2 do 24 października i obejmował piętnaście wydarzeń literackich, muzycznych i artystycznych.

Natura i ruch. Festiwal OFFline w Lawendowym Ogrodzie (zielarka, leśna kąpiel, koncert przy ognisku) przypomniał, jak dobrze oderwać się od pośpiechu i ekranów telefonów. Klubowicze z „Centrum“ chodzili też z kijkami po Parku Leśnym na Muchowcu i w Lesie Giszowieckim.

Warsztaty. W Koszutce klubowicze tworzyli barwne abstrakcje w technice pouringu, okienne aniołki z kolorowych szkiełek w technice Tiffany'ego, a na „Apteczce Antystresowej“ uczyli się relaksacji i oddechu, które łagodzą napięcie.

A na poważniej: w „Józefince“ i „Juvenii“ odbyły się szkolenia „Odporne Katowice“ z zakresu obrony cywilnej. Mieszkańcy uczyli się rozpoznawać sygnały alarmowe i oficjalne komunikaty, przygotowywać siebie i bliskich do ewentualnej ewakuacji oraz radzić sobie podczas dłuższej przerwy w dostawie prądu czy problemów z łącznością. Mówiono też o tym, gdzie szukać wiarygodnych informacji i jak wspierać sąsiadów, którzy w trudnej chwili mogą potrzebować pomocy. Wiedza przydatna zawsze, a w obecnych czasach szczególnie.

Tak wygląda październik w klubach spółdzielczych: muzyka, sztuka, spacery i dużo dobrego towarzystwa. Wystarczy otworzyć drzwi – a w środku zawsze znajdzie się ktoś, kto zrobi miejsce przy stole.



Klub Centrum, spacer po Parku Muchowiec.



Wernisaż wystawy - Moja przygoda z malarstwem w GCK

Ciekawe, co ludzie powiedzą!

Pytamy, za co mieszkańcy lubią swoje osiedla ?

Odpowiedzi prowadzą nas tym razem od kameralnego Osiedla Zgrzebnioka po charakterystyczne „Niebieskie Bloki" na osiedlu Centrum I.

Patrick

Zamiast Wiednia coraz częściej wybiera katowickie osiedle Zgrzebnioka. Patrick z Austrii, przyjeżdża tu do swojej narzeczonej. I choć zachwycają go pobliski park, zieleń oraz drewniany kościółek, jest jeszcze jeden powód tych wizyt. Tutaj jego serce bije szybciej. – Czuję się tu jak w drugim domu – przyznaje. Ich historia zaczęła się ponad dwadzieścia lat temu, a los kilka razy splatał drogi. Teraz Patrick rozważa przeprowadzkę na stałe. Czasem o wyborze miejsca do życia decyduje po prostu miłość.



Wojciech

Na Zgrzebnioka mieszkańcy niemal jednym głosem chwalą zieleń. – Takich osiedli już się nie buduje, gdzie jest taka przestrzeń zielona między blokami – pyta retorycznie Wojciech, który spaceruje z Laną. Docenia sąsiedztwo parku i lasu na Muchowcu.



Przemysław

A za co można polubić Centrum I? Przemysław odpowiada bez wahania: za życzliwych sąsiadów, spokój i poczucie bezpieczeństwa. Cieszą go odnowione budynki, zadbane otoczenie oraz wyremontowany plac zabaw. Nie brakuje też ławek dla seniorów. To przestrzeń, która służy różnym pokoleniom. Ważne są również charakterystyczne niebieskie akcenty na elewacjach, z którymi mieszkańcy utożsamiają się od lat. – Łączymy doświadczenie z nowoczesnością – podkreśla.



Z Oravic do Opola

W październiku Dział Społeczno-Kulturalny zorganizował dla mieszkańców KSM dwie imprezy turystyczno-rekreacyjne.

10 października 34 uczestników pojechało na baseny termalne w Oravicach na Słowacji. Znany kompleks, położony u podnóża Tatr Zachodnich, oferuje świetne warunki do rekreacji, doskonałą wodę termalną bogatą w pierwiastki mineralne i kameralną atmosferę. Pobyt na basenach trwał jak zwykle około 5 godzin.



24 października 46 spółdzielców zwiedziło Opole, historyczną stolicę piosenki polskiej i Górnego Śląska. Bogaty program wycieczki obejmował interaktywne Muzeum Piosenki Polskiej oraz legendarny Amfiteatr Tysiąclecia, w którym od 1963 roku odbywa się Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej. Uczestnicy podziwiali miasto zarówno z pokładu statku podczas rejsu po Odrze, jak i z okien zabytkowego angielskiego piętrowego autobusu, którym przejechali przez centrum. Nie zabrakło oczywiście spaceru po Starym Mieście, podczas którego zwiedzili między innymi Mauzoleum Piastów Opolskich w bocznej kaplicy św. Anny (zwanej też Piastowską) przy Kościele Świętej Trójcy oraz Katedrę Opolską.

Testament bez tajemnic.

Jak zadbać o swoją ostatnią wolę?
O testamencie nie myśli się chętnie, choć to wyraz troski o rodzinę i sposób na uporządkowanie spraw. Zwłaszcza gdy dorobek wielu lat stanowią mieszkanie, oszczędności i rodzinne pamiątki. Jak zadbać, by ostatnia wola była jasna i zgodna z prawem?

Kto dziedziczy, gdy nie ma testamentu?

Jeśli nie zostawimy testamentu, o podziale majątku zadecydują przepisy o dziedziczeniu ustawowym. W pierwszej kolejności powołane są do spadku dzieci oraz małżonek zmarłego. Testament pozwala wskazać właściwych spadkobierców, także osoby niespokrewnione, a w odpowiednich przypadkach również organizację społeczną lub charytatywną.

Testament napisany w domu – czy jest ważny?

Testament można sporządzić samodzielnie, bez opłat. Trzeba spełnić trzy podstawowe warunki: cały tekst napisać własną ręką, podpisać i zamieścić datę. Brak daty nie zawsze oznacza nieważność, ale lepiej jej nie pomijać. Wydrukowany dokument, nawet z odręcznym podpisem, nie jest ważnym testamentem własnoręcznym. Wspólnego testamentu nie mogą sporządzić małżonkowie – każdy musi wyrazić swoją wolę osobno.

W dokumencie trzeba jednoznacznie wskazać spadkobiercę. Zapis „do całego spadku powołuję moją córkę Annę..." bywa czytelniejszy niż ogólne „wszystko ma dostać Ania". Jeżeli spadkobierców jest kilku, dobrze określić ich udziały.

A może testament u notariusza?

To rozsądne rozwiązanie, kiedy sprawy majątkowe są bardziej skomplikowane albo obawiamy się podważania ostatniej woli. Jest to usługa odpłatna. Testament notarialny można też, na życzenie, zarejestrować w Notarialnym Rejestrze Testamentów. ułatwia odnalezienie dokumentu po śmierci.

Mieszkanie w spółdzielni – co właściwie można zapisać?

Odrębna własność lokalu oraz spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu podlegają dziedziczeniu i mogą zostać uwzględnione w testamencie. Inaczej jest ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu: ono samo nie przechodzi na spadkobierców. Dziedziczeniu mogą natomiast podlegać prawa majątkowe związane z wkładem mieszkaniowym, a sytuację osób bliskich regulują osobne przepisy.

Należy pamiętać, że rozporządzamy tylko własnym majątkiem – nie częścią należącą do współmałżonka.

Czy można przekazać mieszkanie konkretnej osobie?

Można, ale duże znaczenie ma sposób zapisania takiej decyzji. Samo zdanie „mieszkanie zostawiam wnuczce" nie zawsze wywoła skutek, którego oczekujemy. Testament może powoływać kogoś do całego spadku lub określonej jego części, a także nakładać na spadkobierców obowiązek przekazania wskazanego przedmiotu w ramach zapisu zwykłego.

Istnieje też zapis windykacyjny: w testamencie notarialnym można wskazać osobę, która z chwilą śmierci spadkodawcy nabędzie określone prawo, na przykład prawo do mieszkania, o ile spełnione są warunki ustawowe. Takie rozwiązanie trzeba omówić z notariuszem.

Zachowek – o tym łatwo zapomnieć Zachowek daje uprawnionym, którzy dziedziczyliby z ustawy, czyli małżonkowi, zstępnym tj. m.in. dzieciom oraz w określonych sytuacjach rodzicom, możliwość roszczenia o zapłatę określonej kwoty pieniędzy od osób, które spadek faktycznie otrzymały. Dlatego nawet gdy cały majątek przekażemy w testamencie jednej osobie, może ona w przyszłości stanąć wobec żądań finansowych innych bliskich.

Czy można kogoś wydziedziczyć?

Tak, ale samo rozczarowanie krewnym lub brak częstych odwiedzin nie wystarczą do pozbawienia go zachowku. Wydziedziczenie jest możliwe wyłącznie w ustawowo określonych przypadkach, m. in. przy uporczywym niedopełnianiu obowiązków rodzinnych. Przyczyna powinna wynikać z treści testamentu.

Trzeba odróżnić dwie rzeczy: niepowołanie kogoś do spadku i wydziedziczenie, czyli pozbawienie prawa do zachowku. To nie jest to samo.

Możemy też zobowiązać do działania

W testamencie można ustanowić zapis zwykły lub polecenie, np. zobowiązać wskazaną osobę do wydania rodzinnej pamiątki albo przeznaczenia części środków na określony cel np. charytatywny. Treść takich postanowień powinna być precyzyjna.

Testament czy darowizna?

Warto odróżnić te rozwiązania. Darując mieszkanie za życia, zwykle od razu przenosimy prawo na obdarowanego. Testament pozwala zachować kontrolę nad majątkiem do końca życia.

Czy testament można zmienić?

Oczywiście. Można go odwołać lub sporządzić nowy, np. po śmierci współmałżonka, narodzinach wnuka czy zmianie relacji rodzinnych. W nowym testamencie warto wyraźnie odwołać poprzedni.

Gdzie przechowywać ostatnią wolę?

Dokument własnoręczny warto trzymać w bezpiecznym miejscu i poinformować zaufaną osobę, gdzie się znajduje.

Można również oddać go na przechowanie notariuszowi i zarejestrować w Notarialnym Rejestrze Testamentów.

Najważniejsze: nie odkładajmy decyzji

Testament to nie wyraz braku zaufania do rodziny, ale szansa, by uniknąć niepotrzebnych konfliktów. Zanim go sporządzimy, spiszmy m.in. posiadany majątek oraz sprawdźmy dokumenty dotyczące mieszkania. Gdy pojawią się wątpliwości porozmawiajmy z notariuszem.

Kilka spokojnie podjętych decyzji dziś może znacząco ułatwić życie bliskim w przyszłości.

Marek Durmała



„Odporne Katowice” – wiedza przekazywana przez praktyków

Przygotowanie mieszkańców na sytuacje kryzysowe wymaga wiedzy, doświadczenia i umiejętności przekazywania ich w przystępny sposób. Dlatego Fundacja Da Moc nawiązała współpracę ze Śląskim Oddziałem Okręgowym Polskiego Czerwonego Krzyża, podpisując 21 października 2026 roku porozumienie dotyczące realizacji szkoleń w ramach projektu „Odporne Katowice”.

Na jego podstawie PCK zapewnił przygotowanie i przeprowadzenie szkoleń oraz wykwalifikowanych prowadzących. Fundacja Da Moc odpowiadała za stronę organizacyjną, przygotowanie miejsc spotkań i dotarcie z informacją do mieszkańców. Zajęcia, które odbyły się 23 października w klubie „Juvenia” i 26 października w klubie „Józefinka”, poprowadzili Barbara Czypczar i Karol Wiciok, związani z Grupą Ratownictwa PCK w Zabrzu. Oboje mają przygotowanie z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy i doświadczenie w edukacji dotyczącej bezpieczeństwa i ochrony ludności. Są również trenerami Powszechnych Warsztatów Ochrony Ludności.

Podczas spotkań mieszkańcy poznawali zasady postępowania w sytuacjach zagrożenia, przygotowania siebie i bliskich, ewakuacji, korzystania z wiarygodnych źródeł informacji oraz podstawy udzielania pierwszej pomocy. Ważne było nie tylko przekazanie konkretnych wiadomości, ale także uporządkowanie wiedzy i poznanie sposobów reagowania w sytuacjach, których nie zawsze można przewidzieć.

Nie wszystko, czego się uczymy, przydaje się od razu. Ale kiedy przychodzi moment próby, wiedza może pomóc podjąć właściwą decyzję – dla siebie i dla innych.

Projekt „Odporne Katowice – realizacja szkoleń w ramach edukacji ludności z zakresu obrony cywilnej” był finansowany z budżetu Miasta Katowice. Projekt realizowały wspólnie Śląskie Forum Organizacji Pozarządowych KAFOS, Stowarzyszenie MOST oraz Stowarzyszenie Misja – Pojednanie Środowisk Patriotycznych w Kraju i za Granicą. Fundacja Da Moc, na podstawie umowy zawartej z realizatorami projektu, odpowiadała za wykonanie powierzonego jej zadania.

Nie tylko na scenie – Rewia Uśmiechu za kulisami wielkiej sztuki

Tego lata członkowie Kabaretu „Rewia Uśmiechu” Fundacji Da Moc mieli wyjątkowo aktywny sezon. Wystąpili aż cztery razy podczas katowickich wydarzeń, spotykając się z publicznością i prezentując efekty swojej wspólnej pracy. Jednym z tych spotkań był XVIII Bieg do Słońca, podczas którego artyści ruszyli spod linii startu w kierunku schodów prowadzących pod pomnik Tadeusza Kościuszki, by zaśpiewać dla uczestników biegu. Scena nie zawsze musi mieć kurtynę i reflektory – czasem tworzą ją parkowe alejki, schody i publiczność, która na chwilę zatrzymuje się, by posłuchać.

Ale rozwijanie scenicznych umiejętności to nie tylko występowanie. To również obserwowanie, uczenie się i szukanie inspiracji. Dlatego letnia wyprawa do Koszęcina, do siedziby Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny, okazała się dla członków Rewii szczególnie interesującym doświadczeniem.

Podczas zwiedzania pałacowych wnętrz i sal prób mogli zajrzeć za kulisy pracy profesjonalnych artystów. Dowiedzieli się, jak wyglądają przygotowania do występów, jak ważne są zajęcia wokalne i dykcyjne, praca nad ruchem, poruszaniem się po scenie, a także kontakt z publicznością. Poznali również znaczenie scenografii i innych elementów, które składają się na ostateczny kształt scenicznego widowiska. Dla osób tworzących Rewię Uśmiechu była to nie tylko ciekawa lekcja, ale też okazja, by spojrzeć na własną działalność z nowej perspektywy. W końcu za każdym udanym występem stoi znacznie więcej niż to, co widzi widz.

Nie zabrakło także spotkania z regionalną tradycją. Opowieści o śląskich tańcach, zwyczajach i strojach





pozwoliły odkryć, jak wiele znaczeń kryje się w detalach ludowego ubioru i jak bogaty jest kulturowy język regionu. Było też spojrzenie na Koszęcin z tarasu widokowego oraz obowiązkowe zdjęcie na ławeczce z Mistrzem – Stanisławem Hadyną, twórcą zespołu.

Wycieczka pokazała, że działalność Rewii Uśmiechu ma wiele wymiarów: od wspólnego tworzenia i występowania, przez poznawanie profesjonalnego warsztatu artystycznego, po odkrywanie regionalnego dziedzictwa i budowanie relacji poza sceną.

Wyjazd zorganizowało Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej „Mocni Razem”, a sfinansowano go ze środków budżetu Miasta Katowice. Grupie towarzyszyła pilotka Alicja Bytom.

Mikołaj ma jeszcze jeden adres w kalendarzu!

Święty Mikołaj 6 grudnia będzie miał, jak co roku, napięty grafik. Okazuje się jednak, że znalazł czas, by odwiedzić także nasze katowickie osiedla. We wtorek 8 grudnia o godz. 16.30 zapowiedział się na spotkanie z dziećmi z osiedli Wierzbowa i im. ks. F. Ścigały. A ponieważ nie przyjeżdża z pustymi rękami, warto zarezerwować sobie to popołudnie!

W sali konferencyjnej KSM przy ul. Klonowej 35C czekać będzie na dzieci „Misja: Ocalić Święta!” – interaktywna zabawa z elfkami Iskierką i Śnieżynką, teatralną historią, muzycznymi wyzwaniami, tańcem i zadaniami, w których przydadzą się także pomoc i zaangażowanie dorosłych. Finał należy oczywiście do Mikołaja, który spotka się z najmłodszymi i wręczy im prezenty.

Zapisy prowadzą administracje obu osiedli.

Świąteczny Niezbędnik – podziel się adresem, nie obojętnością

Święta Bożego Narodzenia kojarzą się ze wspólnym stołem, zapachem świątecznych potraw i obecnością bliskich. Nie każdy jednak ma z kim zasiąść do wigilijnej wieczerzy i nie każdy może przygotować ją tak, jak by chciał. Dlatego Fundacja Da Moc ponownie przygotowuje Świąteczne Niezbędniki Bożonarodzeniowe – pakiety z upominkami, które mają wzbogacić świąteczny stół i sprawić radość osobom znajdującym się w trudniejszej sytuacji.

Zachęcamy, by rozejrzeć się wokół siebie. Być może w sąsiedztwie, wśród znajomych lub w najbliższym otoczeniu jest ktoś samotny, starszy, potrzebujący wsparcia, kto nie poprosi o pomoc, choć bardzo by się ona przydała. Można zgłosić taką osobę Fundacji – czasem wystarczy jeden telefon lub wiadomość, by czyjeś święta stały się odrobinę pogodniejsze.

Zgłoszenia przyjmujemy:
e-mail: **fundacja@ksm.katowice.pl**,
telefonicznie: 790 746 789, 32 208 47 77 lub 32 208 47 38,
osobiście w siedzibie Fundacji Da Moc przy ul. Klonowej 35C, pokoje nr 15 i 7.

Nie zawsze możemy zmienić czyjąś sytuację, ale możemy sprawić, by nikt nie czuł się zupełnie pominięty. Czasem świąteczny gest zaczyna się od tego, że ktoś zauważy drugiego człowieka.



Młode drzewa na Gwiazdach



Na osiedlu Gwiazdy przybyło zieleni. Dzieci z Przedszkola z Oddziałami Integracyjnymi nr 67 wzięły łopaty w ręce i razem z pracownikami Zakładu Zieleni, na zlecenie Administracji Osiedla Gwiazdy, posadziły kilka nowych drzew: trzy graby, brzozę i dąb kolumnowy. Taka lekcja przyrody zostaje w pamięci na dłużej niż kolorowanka. Drzewa urosną razem z dziećmi, a kiedyś te dzieci powiedzą z dumą: „to my je sadziliśmy”.





Young Silesian Band ponownie zachwycił Polanicę-Zdrój!

Muzyka, energia i wielkie emocje – tak można podsumować kolejny występ Młodzieżowej Orkiestry Rozrywkowej **Young Silesian Band**, reprezentującej Katowicką Spółdzielnię Mieszkaniową. Podczas XXII Międzynarodowego Festiwalu Spółdzielczych Zespołów Artystycznych „Tęcza Polska" muzycy zdobyli **Nagrodę Publiczności**. To wyróżnienie bezcenne – bo przyznane przez słuchaczy, których uznanie jest dla artystów największą nagrodą.

Festiwal odbył się 23–25 października 2026 roku w Teatrze Zdrojowym w Polanicy-Zdroju. Wystąpiły zespoły z różnych regionów, prezentujące bogactwo spółdzielczej kultury: od muzyki rozrywkowej po folklor, taniec i śpiew. Organizatorami wydarzenia były Krajowa Rada Spółdzielcza oraz Miasto Polanica-Zdrój.

Katowicka orkiestra po raz kolejny udowodniła, że należy do czołówki festiwalowych wykonawców. W ubiegłym roku przywiozła z Polanicy-Zdroju I nagrodę. Tym razem podbiła serca widowni. Nagroda Publiczności ma szczególną wartość: nie mierzy się jej punktami jury, lecz emocjami, jakie muzycy potrafią wywołać na sali.

Sekret Young Silesian Band tkwi w wyjątkowym połączeniu młodości i dojrzałości. W orkiestrze grają uczniowie szkół muzycznych, studenci i absolwenci. Młodzieńcza energia spotyka się tu z doświadczeniem, spontaniczność z profesjonalizmem, a indywidualne talenty tworzą harmonijną całość. Ta wymiana umiejętności i wspólna pasja są fundamentem sukcesów zespołu.

Orkiestra wyrasta z bogatych tradycji muzycznych Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Przez lata jej działalność muzyczną rozwijał **Joachim Krzyk** – ceniony śląski muzyk, dyrygent i pedagog. Young Silesian Band pokazuje, jak ważne są spółdzielcze placówki kultury. To właśnie w nich rozwijają się talenty, powstają przyjaźnie i rodzą artystyczne ambicje.

„Tęcza Polska" przypomina, że spółdzielczość to nie tylko osiedla i budynki. To także ludzie, którzy wspólnie tworzą kulturę i przekazują pasję kolejnym pokoleniom.

Gratulujemy muzykom i wszystkim wspierającym orkiestrę! Polanica-Zdrój znów usłyszała, że KSM potrafi grać na najwyższym poziomie – i poruszać serca publiczności.

Marek Durmała

Razem mieszkamy, razem świętujemy

W „Józefince" jesień pachnie kasztanami. Zbierają je wspólnie dzieci i seniorzy, suszą, układają i zamieniają w ozdoby, którymi potem przystrajają klub. Nic dziwnego, że właśnie „Kasztany" – nostalgiczna piosenka w wykonaniu Marii Herman – stały się jednym z najbardziej wzruszających momentów Dnia Seniora, obchodzonego tu 19 października pod hasłem „Razem mieszkamy, razem świętujemy". Święto zaczęło się jednak wcześniej. Już 5 października klub zaprosił na spotkanie „Mądrość i doświadczenie", poświęcone docenieniu roli seniorów w lokalnej społeczności. Chodziło nie tylko o uczczenie Międzynarodowego Dnia Osób Starszych, ale też o przeciwdziałanie samotności: o stworzenie przestrzeni, w której starsi mieszkańcy mogą wspólnie świętować, wymieniać się doświadczeniami i budować sąsiedzkie relacje.



Główne obchody zgromadziły licznych gości. Przyszli Prezes Zarządu KSM Krystyna Piasecka i Wiceprezes Teresa Ślązkiewicz, przedstawiciele administracji osiedla oraz członkowie komisji społeczno-kulturalnej Rady Nadzorczej i Rady Osiedla. Od Zarządu i pracowników klubu popłynęły życzenia, a każdy uczestnik otrzymał drobny upominek.

Program był tak różnorodny, jak lubią seniorzy. Muzyczną oprawę zapewnił Zespół Wokalny „Józefinki" z akompaniamentem Marii Herman. Goście wybrali się też w podróż po okolicy: wysłuchali rysu historycznego dzielnicy Wełnowiec-Józefowiec i sprawdzili swoją wiedzę o regionie w quizie. Były wiersze, anegdoty i dowcipy o seniorach, a na koniec słodki poczęstunek, podany w ciepłej, przyjaznej atmosferze.

Zespół wokalny nie próżnował zresztą także wcześniej. 6 października „Józefinki" zaśpiewały dla pacjentów Hospicjum „Cordis" w Janowie, niosąc im muzyką otuchę i radość.



Od Giszowca na Zawodzie. Górnik, który malował własny wszechświat

Niektóre katowickie opowieści zapisano nie w książkach, lecz na ścianach budynków. Wystarczy podnieść głowę. Miesiąc temu, w ramach naszego spaceru szlakiem katowickich malowideł, zwiedziliśmy górniczy Giszowiec. Teraz ruszamy dalej – na Zawodzie. Wybór nie jest przypadkowy. Przed Barbórką odwiedzamy mural człowieka, który przez lata pracował w kopalni, a po szychcie malował niezwykłe obrazy. Poznajmy Erwina Sówkę.



Nasz cel łatwo znaleźć: ulica 1-go Maja 162, niedaleko Centrum Przesiadkowego Zawodzie. Na bocznej ścianie budynku Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej rozciąga się wielobarwny mural. Pośrodku stoi mężczyzna w ciemnym, odświętnym stroju górniczym. Jego poważne spojrzenie kontrastuje z niezwykłym otoczeniem: geometrycznymi konstrukcjami, śląskimi zabudowaniami, kosmiczną głębią i fantastycznymi postaciami. Jest nawet ryba, jakby zawieszona między codziennością, a snem. To zaproszenie do świata malarza, dla którego Śląsk był początkiem niekończącej się podróży.

Górnik z wyobraźnią

Erwin Sówka urodził się w 1936 roku na Giszowcu. Dorastał w rodzinie górniczej. Jako nastolatek związał się z kopalnią „Wieczorek". Najpierw pracował na powierzchni, potem pod ziemią. Po pracy rozwijał talent malarski, który rozsławił go daleko poza Katowicami.

Należał do legendarnej Grupy Janowskiej – środowiska malarzy nieprofesjonalnych skupionych wokół kopalni „Wieczorek". Był jednym z najbardziej rozpoznawalnych przedstawicieli tego kręgu i jego ostatnim żyjącym członkiem. W Grupie był także Teofil Ociepka. Łączyło ich przekonanie, że twórczość nie jest zarezerwowana dla zawodowych artystów. Oni zamiast akademii sztuk pięknych znali rytm zmian, familoków i robotniczych dzielnic.

W obrazach Sówki rozpoznamy śląski krajobraz: ceglane domy Nikiszowca, zakłady przemysłowe, ogródki działkowe czy osiedlowe bloki. Obok nich pojawiają się tajemnicze postaci, niezwykłe znaki, motywy biblijne i inspiracje kulturami Wschodu. Zwyczajna ulica może prowadzić w kosmos, a znany widok nabierać wymiaru snu. Artysta nie tyle odtwarzał rzeczywistość, On dopowiadał do niej własną opowieść.

Sąsiad z osiedla

Najważniejszy szczegół naszej wyprawy kryje się w historii samego Zawodzia. Erwin Sówka przez ponad czterdzieści lat mieszkał w zasobach Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, przy ulicy Łącznej. Dla wielu był po prostu sąsiadem, mijanym przy sklepie czy na przystanku.

Dlatego mural wkomponował się w krajobraz bliski malarzowi. Zwykła ściana szczytowa stała się miejscem pamięci i znakiem rozpoznawczym osiedla.

Inicjatywa narodziła się w Miejskim Domu Kultury „Bogucice-Zawodzie", przy wsparciu miasta i Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Spółdzielnia przygotowała ścianę budynku, przyspieszając prace związane z jej ociepleniem.

Mural wykonali Jan Raspazjan i Karol Kobryń. Odsłonięto go 25 czerwca 2022 roku, kilkanaście miesięcy po śmierci Erwina Sówki. W uroczystości uczestniczyli jego żona Irmgarda i syn Bogdan, mieszkańcy oraz przedstawiciele spółdzielni. Ten sąsiedzki wymiar ma znaczenie: pamięć najtrwalej żyje tam, gdzie toczyło się codzienne życie.

Barbórka inna niż wszystkie

Kiedy zbliża się 4 grudnia, myślimy o górniczych mundurach, orkiestrach i podziękowaniach za trud pracy. Warto jednak spojrzeć na Barbórkę także przez pryzmat takich losów jak Erwina Sówki. Jego biografia przypomina, że za mundurem stoi człowiek – z własnymi pasjami, marzeniami i talentami. Kopalnia wyznaczała rytm codzienności śląskich rodzin, ale nie ograniczała ich wyobraźni.

Stojąc przed muralem, przyjrzyjmy się również temu, co otacza postać artysty. Dostrzec można bliski mu przemysłowy Śląsk, ale także znaki prowadzące ku temu, co tajemnicze. Człowiek zawodowo związany z podziemiem patrzy ku gwiazdom. To obraz śląskiej tożsamości – zakorzenionej w pracy i miejscu, a jednocześnie otwartej na sztukę i fantazję.

Na spacer, nie tylko od święta

Miesiąc temu byliśmy na Giszowcu, gdzie zaczęła się historia Sówki. Dziś odwiedzamy Zawodzie, gdzie przez lata mieszkał i gdzie pozostał jego wielki, barwny portret. To dwa przystanki jednej opowieści o mieście, mieszkańcach i pamięci, którą warto pielęgnować. Przed Barbórką taki spacer nabiera szczególnego znaczenia. Przypomina, że dziedzictwo górniczego Śląska tworzą nie tylko kopalnie i szyby, lecz także ludzie oraz ich niezwykłe historie. A kolejna z nich może czekać tuż za rogiem, na ścianie pozornie zwyczajnego domu.

Marek Durmała

Co wydarzy się w Katowicach?

Przedświąteczny czas w Katowicach zapowiada się ciekawie. Na mieszkańców czekają jarmarki, rodzinne spotkania z muzyką, wydarzenia dla seniorów i okazja do poznania historii miasta.

Oto wybrane propozycje z naszych osiedli i ich najbliższej okolicy.

20 listopada, godz. 10.00 – Spotkanie integracyjne dla seniorów

MDK Bogucice-Zawodzie, Dział Zawodzie, ul. Marcinkowskiego 13A. Spotkanie integracyjne dla seniorów z Zawodzia. Szczegóły dotyczące udziału u organizatora.

Od 20 listopada do 10 stycznia – Jarmark Bożonarodzeniowy

Katowicki Rynek i plac Obrońców Katowic. Ponad sto stoisk z rękodziełem, ozdobami i świątecznymi przysmakami. Na odwiedzających czekają również atrakcje dla rodzin, m.in. karuzela, świąteczny pociąg i lodowisko. Wstęp wolny. Godziny otwarcia: poniedziałek–czwartek 10.00–20.00, piątek–niedziela 10.00–21.00.

21 listopada, godz. 11.00 – Grupa Janowska. Ewald Gawlik

Dział Etnologii Miasta Muzeum Historii Katowic, ul. Rymarska 4, Nikiszowiec. Oprowadzanie tematyczne poświęcone życiu i twórczości Ewalda Gawlika, jednego z najbardziej rozpoznawalnych malarzy związanych z Grupą Janowską. To okazja, by lepiej poznać artystyczne dziedzictwo Nikiszowca. Szczegóły w Muzeum Historii Katowic.

27 listopada, godz. 16.00 – „Andrzejkowej wróżby czas...“

Klub „Józefinka“, ul. Józefowska 100. Andrzejkowy wieczór dla dorosłych, pełen wróżb, zabawy i dobrego nastroju. To okazja, by spotkać się w miłym towarzystwie i wspólnie poczuć magię andrzejkowej tradycji. Spotkanie ma charakter zamknięty, a udział kosztuje 40 zł od osoby. Obowiązują zapisy w klubie.

27 listopada, godz. 17.00–21.00 – Andrzejkowy Dancing Zawodziański

MDK Bogucice-Zawodzie, Dział Zawodzie, ul. Marcinkowskiego 13A. Wieczór taneczny z muzyką serwowaną przez DJ-kę. W cenie biletu słodka przekąska, napoje bezalkoholowe, serwis kawowy i ciepły posiłek. Bilety: 80 zł, a dla osób od 60. roku życia posiadających Katowicką Kartę Mieszkańca – 60 zł.

30 listopada, godz. 17.00 – Koncert Andrzejkowy „Czary i Amory“

MDK „Koszutka“, ul. Michała Grażyńskiego 47. Wieczór pełen muzyki z różnych stron świata, dla dorosłych. Andrzejkowy nastrój i melodie z wielu zakątków globu zapewnią udany początek wieczoru. Wstęp bezpłatny, zapisy do zamknięcia listy – wejściówki.

30 listopada, godz. 18.00 – „Tacy sami“

Klub spółdzielczy KSM „Centrum“, ul. Grażyńskiego 9a. Spotkanie andrzejkowe dla osób niepełnosprawnych. To czas na wspólną zabawę, rozmowy i andrzejkowe wróżby w gronie, w którym każdy czuje się swobodnie. Forma zamknięta – zapisy w klubie.

11–13 grudnia – Jarmark na Nikiszu

Plac Wyzwolenia i ulice Nikiszowca. Świąteczny jarmark z udziałem wystawców oferujących rękodzieło, ceramikę, biżuterię, ozdoby i regionalne przysmaki. W piątek stoiska ruszają od godz. 12.00, a w sobotę i niedzielę od godz. 11.00. Wstęp wolny.

13 grudnia, godz. 11.30 – „Marzenia zimowe“

Filharmonia Śląska, ul. Sokolska 2. Rodzinny koncert z cyklu Akademia Muzycznego Smaku, przygotowany z myślą o dzieciach od 3. roku życia i ich opiekunach. Bilety: dorośli 25 zł, dzieci 20 zł, dzieci do 6. roku życia 10 zł.

16 grudnia – 45. rocznica pacyfikacji kopalni Wujek

Pomnik-Krzyż oraz Śląskie Centrum Wolności i Solidarności w Brynowie. W programie obchodów zaplanowano uroczystości rocznicowe, Bieg Dziewięciu Górników dla uczniów oraz działania upamiętniające ofiary pacyfikacji. Szczegółowy program u organizatora.

19 grudnia, godz. 11.00 – Śladami Pawła Wróbla i Grupy Janowskiej

Dział Etnologii Miasta Muzeum Historii Katowic, ul. Rymarska 4, Nikiszowiec. Spacer z przewodnikiem poświęcony twórczości Pawła Wróbla i środowisku Grupy Janowskiej. Udział w ramach biletu wstępu do muzeum.

19 grudnia, godz. 14.00 – „Świąteczna Bańkolandia“

MDK Szopienice-Giszowiec. Rodzinny spektakl Teatru Baniek Mydlanych w świątecznej odsłonie, opowiadający o krainie, w której nigdy nie widziano prawdziwego śniegu. Kolorowe bańki, humor i odrobina magii zadbają o dobry nastrój dzieci i ich opiekunów. Informacje o biletach u organizatora.

Horoskop

17 listopada – 21 grudnia

BARAN

Mars, opiekun twojego znaku, od 25 listopada przejdzie z Lwa do Panny. W twoim znaku stoją ciężkie planety, Saturn i Uran. Pod koniec listopada tempo życia trochę spadnie i skupisz się na tym, co praktyczne i pożyteczne, może na zarabianiu pieniędzy albo sprawach domowych i zawodowych. Dobry czas, by zająć się zdrowiem: wizyta u specjalisty, zabiegi, a może wyjazd do uzdrowiska przed świętami? W dniach 3-7 grudnia unikaj gwałtownych reakcji, a za kółkiem zachowaj zimną krew.

BYK

Do 4 grudnia Wenus w Wadze sprzyja sprawom partnerskim, trudnym rozmowom, współpracy i randkom. Sprzyja ci też Mars w Pannie. Po przejściu Wenus do Skorpiona prawda stanie się ważniejsza od komfortu i powiesz wprost, co ci się nie podoba. To może oczyścić atmosferę, ale 8-11 grudnia uważaj, by nie stracić znajomości, którą odrobiną dyplomacji dałoby się uratować.

BLIŹNIĘTA

Merkury nabiera rozpędu, a Uran, najmocniej odczuwany przez urodzonych 21-25 maja, przyniesie szybkie, zaskakujące zmiany. Utknięte sprawy wreszcie ruszą z kopyta. Pełnia 24-25 listopada wyjaśni zagmatwane kwestie i zamknie jakiś projekt. W grudniu łatwiej dogadasz się z partnerami, a nowe plany dodadzą ci skrzydeł.

RAK

Większość planet układa się dla ciebie korzystnie, więc będzie to udany miesiąc. Tylko 18-20 listopada uważaj na awantury, czcze obietnice i ponoć bardzo dochodowe interesy, bo zyska na nich ktoś inny. Już 24-25 listopada cała prawda może wyjść na jaw, więc jeśli wkradł się jakiś błąd, od razu go naprawiaj. Weekend 5-7 grudnia to czas namiętnych randek, a nów 9 grudnia sprzyja nowym projektom, odważnym planom, podróżom, biznesowi i nauce.

LEW

Słońce opuszcza Skorpiona, łącząc się kwadraturą z Jowiszem i Marsem. Zwłaszcza 17-19 listopada możesz czuć napięcie w ciele i psychice, a w otoczeniu grożą konflikty i wybuchy żalów. Te trudne dni trzeba po prostu przetrzymać. Zanim podejmiesz poważne decyzje, odczekaj 24 godziny. Napięcie rozładują sport i szybkie marsze. Pod koniec listopada odzyskasz kontrolę, a w grudniu czeka cię wiele beztroskiej radości.

PANNA

Merkury, twój władca, przestał się cofać i ruszył prosto. Od 25 listopada opiekę nad twoim znakiem obejmie Mars. To czas bardzo intensywny: dostaniesz zastrzyk energii i wreszcie doprowadzisz do końca sprawy odkładane na później. Żadna przeszkoda cię nie zatrzyma. Ale 3-6 grudnia uważaj na zakupach, bo możesz zrobić zły interes, i przewiduj na drodze. Około 10 grudnia strzeż się błędów w pracy i rachunkach.

WAGA

Do 4 grudnia Wenus, patronka twojego znaku, wędruje przez swoje królestwo. Dzięki Jowiszowi ostatnie dni listopada (25-30) będą wyjątkowo udane dla miłości, przyjaźni, współpracy i finansów. Szykuj się na andrzejki: wróżby się spełnią, a zabawa będzie fantastyczna. Korzystne będą umowy i transakcje, a 18 listopada przyniesie ekstra korzyści. Pod warunkiem, że wykażesz więcej odwagi, bo o szczęście trzeba czasem zawalczyć.

SKORPION

4 grudnia opiekę nad twoim znakiem obejmie Wenus, patronka zakochanych. Na uwagę zasługuje piękny trygon Plutona do Urana. Dopisze ci zdrowie i humor, a wokół będą życzliwi, pomocni ludzie. Jeśli dokucza ci samotność, możesz poznać kogoś, kto rozjaśni jesienne ciemności. 18-19 listopada zaskoczysz nawet siebie odważnym czynem i choć wyda się szalony, może ci się udać.

STRZELEC

Od 22 listopada Słońce patroluje twój znak, a 18-20 listopada Jowisz zadziała z Marsem i Słońcem. Poczujesz impuls do podróży i nauki. Zastanów się jednak, czy to twoje autentyczne potrzeby, a nie moda czy chęć zaimponowania komuś. Przed dużym wydatkiem sprawdź, czy tańsza opcja nie będzie równie dobra. 7-8 grudnia sprzyja wszelkim początkom, a 18 grudnia przyniesie łut szczęścia i dobre okazje.

KOZIOROŻEC

Saturn, twój opiekun, tranzytuje Barana. Może brakować ci energii i optymizmu, więc rób tylko to, co niezbędne, wysypiaj się i dbaj o zdrowie. To nie czas na wielkie ambicje. Rodzinie pomagaj na tyle, na ile możesz, bez poświęcania się. Na przełomie listopada i grudnia czekają cię dobre decyzje i stabilizacja, a po 11 grudnia, gdy Saturn ruszy ruchem prostym, przeszkody staną się mniej dokuczliwe.

WODNIK

Uran w Bliźniętach utworzy trygon z Plutonem i w przyszłość możesz patrzeć z uśmiechem. Wiatr wieje w twoje żagle, ale to ty trzymasz ster. Korektę kursu zrobisz teraz łatwo, bez chaosu. Pluton potrafi zmienić życie o 180 stopni, a najważniejsze dni to 25-27 listopada i 5-9 grudnia. Słuchaj ciała i intuicji tak samo jak rozsądku.

RYBY

Wokół będzie chaos i pośpiech, a ty, zajmując się własnymi sprawami, będziesz to wszystko oglądać jakby przez szybę. Nie ulegniesz modom, presji otoczenia ani przekazowi z mediów, a do świąt przygotujesz się po swojemu. Można ci tylko pozazdrościć takiej postawy! Możliwe, że swoje hobby przekujesz w konkretne zyski.

MIESZKANIOWE BIURO POŚREDNICTWA

(LICENCJONOWANY POŚREDNIK)

Nr licencji Prezesa Zarządu KSM 1263, Nr licencji Kierownika MBP 1271, Kierownik: mgr Hanna Zaborowska

40-168 KATOWICE, ul. Klonowa 35 c (w siedzibie dyrekcji KSM)
tel. 20-84-739 oraz 20-84-740, fax 20-84-805
e-mail: obrotmieszkaniowy@ksm.katowice.pl
www.ksm.katowice.pl

Czynne w dni powszednie:
poniedziałki, środy i czwartki od 8.00 do 16.00,
wtorki od 8.00 do 18.00, piątki od 8.00 do 14.00

DLA OSÓB ZAINTERESOWANYCH USŁUGAMI W ZAKRESIE OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

INFORMACJA - OFERTA

Serdecznie zapraszamy do korzystania z usług świadczonych przez spółdzielcze Mieszkaniowe Biuro Pośrednictwa. Uprzejmie informujemy, że zajmujemy się sprzedażą oraz wynajmem różnego rodzaju nieruchomości (mieszkania, domki, działki, sklepy, lokale handlowe, obiekty komercyjne, powierzchnie biurowe, magazyny, działki gruntowe itp.), w szczególności:

- pośredniczymy i działamy w imieniu i na rzecz naszych klientów zainteresowanych nabyciem lub zbyciem lokali mieszkalnych, użytkowych, nieruchomości gruntowych itp.;
- posiadamy interesujące oferty z własnych inwestycji Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w zakresie lokali mieszkalnych, – możliwość negocjowania ceny, warunków zapłaty, decydowania o rodzaju ich wykończenia i wyposażenia;
- oferujemy do nabycia lokale spółdzielcze (z wtórnego obrotu i z „odzysku") w ramach przetargów na ustanowienie odrębnej własności tychże lokali;
- zajmujemy się wynajmowaniem lokali użytkowych na prowadzenie działalności usługowej, handlowej, biurowej itp., wydzierżawianiem terenów na cele usługowe i inne;
- przeprowadzamy procedury zakładania ksiąg wieczystych dla właścicieli domów i mieszkań, a także posiadaczy spółdzielczych praw do lokali;
- pomagamy w regulowaniu stanów prawnych nieruchomości oraz w uzyskaniu stosownych dokumentów i pozwoleń koniecznych do obrotu nieruchomościami; współpracujemy z geodetami, architektami, kancelariami notarialnymi;
- pomagamy w uzyskaniu Świadectw Charakterystyki Energetycznej;
- pomagamy w uzyskaniu korzystnych ofert dla kredytów bankowych, zwłaszcza hipotecznych;
- realizujemy usługi w zakresie rzeczoznawstwa majątkowego;
- oferujemy kompleksową profesjonalną obsługę pośrednictwa w kupnie, sprzedaży i wynajmie lokali z zasobów Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz innych, w tym na zlecenie osób fizycznych.

Oferta na Facebooku - „KSM Działamy Lokalnie": www.facebook.com/ksm.lokalnie

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA OD KSM

1. **UL. ZAMKOWA (Osiedle Janów) – 38,32 m², 2 pokoje, IV piętro, 2.500 zł + media; po remoncie, widna kuchnia, łazienka z wc**

MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY OD OSÓB FIZYCZNYCH

1. **UL. LUBUSKA (Osiedle Kukuczki) – 72,00 m², 4 pokoje, II piętro, 570.000 zł; stan do remontu, widna kuchnia, łazienka, wc, balkon**
2. **UL. ŻURAWIA (Katowice Piotrowice) – 53,40 m², 3 pokoje, III piętro, 370.000 zł; stan do remontu, widna kuchnia, łazienka z wc**
3. **AL. KORFANTEGO (Osiedle Superjednostka) – 45,10 m², 3 pokoje, VIII piętro, 360.000 zł; stan bardzo dobry, kuchnia z oknem do pokoju, łazienka z wc, garderoba, pomieszczenie gospodarcze, balkon, okna na południowy zachód, częściowo umeblowane, winda zatrzymuje się na VIII piętrze. Więcej informacji na FB**
4. **UL. BOHATERÓW MONTE CASSINO (Osiedle Zawodzie) – 59,53 m², 3 pokoje, II piętro, 395.000 zł; stan do remontu, widna kuchnia, łazienka, wc, balkon**
5. **UL. KRASIŃSKIEGO (Katowice – Śródmieście) – 46,00 m², 2 pokoje, II piętro, 380.000 zł; stan do remontu, widna kuchnia, łazienka z wc, balkon. Budynek mieszkalny jest ogrodzony, wiele miejsc parkingowych wyłącznie dla mieszkańców, wjazd na posesję przez bramę. Budynkiem zarządza „Wspólnota Mieszkaniowa". Piwnica 4,00 m²**
6. **AL. KORFANTEGO (Osiedle Superjednostka) – 37,50 m², 2 pokoje, XI piętro, 325.000 zł; stan do remontu, kuchnia zamknięta z oknem na pokój, łazienka z wc, balkon, okna skierowane na wschód i południe (widok na Spodek), okna w stanie dobrym, winda zatrzymuje się na XI piętrze**
7. **UL. ŁABĘDZIA (Osiedle Zgrzebnioka) – 63,10 m², 3 pokoje, I piętro, 460.000 zł; stan do remontu, widna kuchnia, łazienka, wc, piwnica, balkon**

GARAŻE DO WYNAJĘCIA OD KSM

1. **UL. BYTKOWSKA 55 (Osiedle im. P. Ściegiennego) – 16,00 m², wielopoziomowy, od 320 zł. Zakład Usług Parkingowych KSM, tel. (32) 205-41-56**
2. **UL. BRATKÓW 3 (Osiedle Śródmieście) – 13,10 m², od 350 zł. Mieszkaniowe Biuro Pośrednictwa KSM, tel. (32) 20-84-739**

W swoich zasobach Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa posiada atrakcyjne lokale użytkowe.
Z aktualną ofertą można zapoznać się w Dziale Gospodarki Mieniem Spółdzielni w Dyrekcji KSM oraz w poszczególnych administracjach osiedli.

Dlaczego warto skorzystać z naszych usług?

Usługi realizujemy kompleksowo, szybko i sprawnie, licząc od momentu ich przejęcia, aż do wydania lokalu lub nieruchomości nowemu właścicielowi.
Sprzedaż nieruchomości z udziałem naszego Biura gwarantuje bezpieczną transakcję. Ceny usług są przystępne.
W relacjach Klient – Pośrednik zapewniamy zachowanie tajemnicy handlowej, rzetelność i skuteczność działania.

Zapraszamy do naszego biura!

Kierownictwo Mieszkaniowego Biura Pośrednictwa

inter-okno

RATY ŁATWE DO SPŁATY



SALON OKIEN I DRZWI
PCV DREWNO I ALUMINIUM
ROLETY WEWNĘTRZNE

KATOWICE
UL. JÓZEFOWSKA 25
TEL. 32 203 70 79
609 728 021
mariuszdzik@o2.pl

KONKURENCYJNE CENY

HEROS
PRZEPROWADZKI
kompleksowe
PRZEPROWADZKI MIESZKAŃ-BIUR
utylizacja mebli sprzętu AGD. itp.
32 220 64 27 kom. 531 944 531

ŚLUSARZ
Awaryjne otwieranie mieszkań i samochodów
Naprawa, wymiana, montaż zamków
Bez uszkodzeń drzwi
24h 7dni w tygodniu
600 600 235

ZŁOTA RĄCZKA
Wszystkiego rodzaju naprawy – hydrauliczne (w tym WC podtynkowe), c.o., elektryka, gazowe (w tym piecyki), ślusarstwo. Regulacja i naprawa okien. Wymiana rur i kanalizacji bez zbijania kafelek. Remonty łazienek od podstaw. Wykończenia wnętrz. Fachowe doradztwo. Tanio i solidnie.
Najlepszy fachowiec w mieście!
☎ 503-427-475

DRZWI
do wszystkich typów ościeżnic
montaż 60 zł
Rolety, Żaluzje, Plisy, Moskitiery
Katowice
Giszowiec
ul. Mysłowicka 26
☎ 661-263-435

U NAS NAPRAWISZ SWÓJ KOMPUTER
SZYBKO I SOLIDNIE
KATOWICE-BOGUCICE
KATOWICKA 9
TEL: 698 190 225
Iridium PC

KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, 40-266 Katowice
dyżur całodobowy tel. 32 255 21 32, 32 255 15 51, kom. 607 399 321
biuro czynne: poniedziałek-piątek 7-15
email: kck@kck.katowice.pl, str. internetowa: www.kck.katowice.pl
cmentarz w Katowicach-Ligocie, ul. Panewnicka 45, tel. 32 252 55 02
biuro czynne: poniedziałek-piątek 7-15, email: ligota@kzup.katowice.pl
cmentarze w Katowicach-Murckach, ul. Goetla i Kołodzieja,
kom. 577 717 702
biuro przy ul. Goetla czynne: poniedziałek-piątek 7-13,
email: goetla@kck.katowice.pl
Zakład oferuje kompleksowy zakres usług cmentarnych:
● pomoc w organizacji pogrzebów wraz z oprawą muzyczną i stypą ● całodobowy przewóz zmarłych (również w niedziele i święta) ● załatwianie spraw w: ZUS, KRUS, USC ● kremacja ciał ● duży wybór trumien i urn oraz palm, bukietów i zniczy ● opieka nad grobami – zlecenia przyjmowane są w biurze oraz przez Internet ● usługi grabarskie ● internetowa „wyszukiwarka grobów".
Na terenie cmentarzy znajdują się:
kaplice, prosektorium, kwiaciarnia i sala, gdzie odbywają się stypy.

NAPRAWA OKIEN PCV
Wymiana okuć i uszczelek
Kompleksowe naprawy okien drewnianych
508-769-362

ANGIELSKI przygotowanie do egzaminów, korepetycje tel. 600 244 269

ANTENY montaż, serwis 504-017-611.

AWARIE elektryczne, wymiana tablic licznikowych – bezpiecznikowych, instalacje elektryczne, wymiana – modernizacja, tel. 662-653-111.

AWARYJNE naprawy elektryczne, wodno-kanalizacyjne, stolarskie, ślusarskie. Montaż sprzetu sanitarnego i AGD, tel. 602-746-130. Sprawnie.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerek, solidnie, 606-274-056.

ELEKTRYCZNE usługi, usuwanie awari, modernizacja tablic tel. 880 587 111

ELEKTRYK 799-066-346.

EKSPRSOWE usuwanie awarii wodno-kanalizacyjnej 506-601-278.

GAZOWE urządzenia-naprawa, montaż, konserwacja, tel. 783-367-264.

HYDRAULIK 799-066-346.

HYDRAULIKA tel. 783-367-264.

JUNKERS, termet, Neckar, Vaillant – czyszczenie, konserwacja, naprawa, wymiana, tel. 733-336-959

KAFELKOWANIE łazienek I kuchni, remonty, instalacje wodno-kanalizacyjne, elektryczne, gładzie gipsowe – bezpyłowo, malowanie, panele, wymiana drzwi, kabin sesesów, umywalek, transport, tel. 512-646-314.

KOMPLEKSOWE remonty, łazienek, kuchni, mieszkań. Bardzo wysoka jakość, dwudziestoletnia praktyka. Projektowanie, doradztwo, transport 506-601-278.

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, instalacje wod-kan-gaz-elektryczne, kafelkowanie, gładzie, malowanie, układanie paneli, montaż drzwi 791-964-415.

KUPIĘ mieszkanie do remontu, mogę zapłacić gotówką. Tel. 665 540 125

MALOWANIE, tapetowanie, panele 506-685-410.

NAPRAWA pralek, solidnie z gwarancją, 30 lat doświadczenia, 32/251-96-63,502-551-093.

NAPRAWA pralek, solidnie z gwarancją, 30 lat doświadczenia, 32/251-96-63, 502-551-093.

PIECYKI GAZOWE -NAPRAWA wymiana, czyszczenie, JUNKERS,Neckar, Vaillant, Beretta, Eurostar Termet inne 882-444-992 www.piecyki.eu.

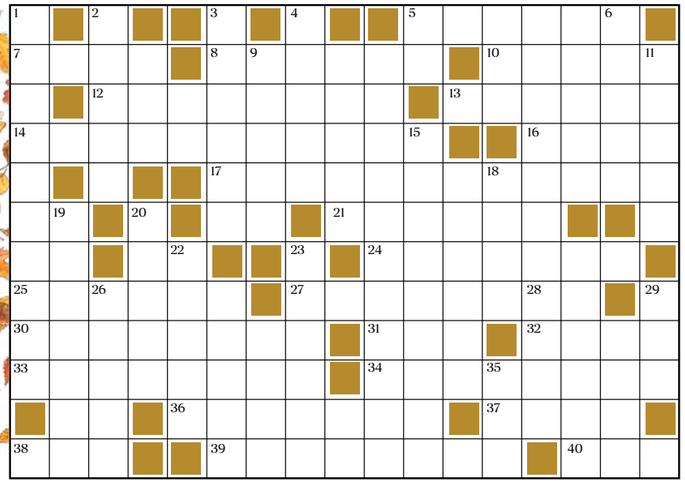
PRZYJMIEMY do obsługi Baru od zaraz, pełny etat lub 1/2 etatu. Tel. 608601007, 660475367.

REMONTY, malowanie,panele łazienki i inne 602-66-11-52.

SPRZEDAM mieszkanie w Bogucicach przy parku 49 97 m² Tel. 501 170 004

SPRZEDAŻ miodu wielokwiatowego z pasieki prywatnej z dostawą do domu, tel 602-746-130.

KRZYŻÓWKA LISTOPADOWA



Pionowo:
1. słodki i soczysty owoc
2. teren do spacerów i wypoczynku
3. autor książek
4. ujemne lub dodatnie
6. piłkarz reprezentacji Polski, Jakub....
9 powiedzenie, przysłowie – „Co ...., to drogie"
11 polityk, polski raper z lat 90.
15 wysoki muzułmański tytuł religijny i naukowy
18. krajowa supergrupa wykonująca techniczny jazz grind
19. jedno z osiedli KSM
20. angielska wieś znana z prestiżowych, królewskich wyścigów konnych
22 w toalecie
23 legenda czeskich skoków narciarskich, konkurował z A.Małyszem
26 zdrowe, smaczne, soczyste
28 droga do.....
9 wąż dusiciel
35 zdrobnienie imienia Elżbieta
8. słoneczna
10 łączy Włochy i Austrie
12 do siedzenia i spania
13 mistrz i władca w kulturze tureckiej
14 starożytne miasto
16 serce na karcie
17. największe miasto Brazylii
21 kurort turystyczny w Turcji
24 osoba niewierząca
25 pieszczotliwie siostra mamy
27 stają na wokandzie w obronie oskarżonych
30 inaczej gracz
31 rozszerzenie (skrót) dokumentu programu kalkulacyjnego
32 łacińskie zatem, arena w Gdańsku
33 stan polegający na nieprawidłowo podwyższonym stężeniu związków azotu we krwi
34 z hebrajskiego chwalcie Pana
36 na ścianie w szkole
37 dokończ cytat: „Jeśli nie chcesz mojej zguby, krokodyla daj mi...„
38 angielskie pożegnanie
39 brak władzy państwowej
40 ludzkie, nie do podrobienia

Poziomo:
5. sfera święta
7 na ugorze

Pośród osób zamieszkałych w zasobach KSM, które do 11 grudnia 2026 roku dostarczą – nadeślą do redakcji lub Sekretariatu KSM prawidłowe rozwiązanie „KRZYŻÓWKI LISTOPADOWEJ" – rozlosowanych zostanie 5 nagród w postaci książek ufundowanych przez Wydawnictwo URSA. Dodatkowo w przyszłym miesiącu zostanie wylosowana jedna nagroda specjalna. Przesyłając rozwiązania prosimy o podawanie (do wiadomości redakcji) nie tylko swego pełnego imienia i nazwiska, ale również pełnego adresu – to znaczy ulicy, nr domu i nr mieszkania. Można także korzystać z internetu – adres e-mailowy: krzyzowka@wspolnesprawy.com.pl

NAGRODY ZA TRAFNE ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI PAŹDZIERNIKOWEJ

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie „KRZYŻÓWKI PAŹDZIERNIKOWEJ" z nr 428 „Wspólnych Spraw", drogą komisyjnego losowania otrzymują: **Marzena Smolarz** – ul. Kotlarza**, Ewa Grodzka** – ul. Wojciecha, **Ewa Majeran** – al. Korfantego, **Krzysztof Wawrzyńczak** – ul. Domeyki, **Agnieszka Migalska** – ul. Wierzbowa. Zdobywcom nagród gratulujemy i zapraszamy po odbiór książek do Sekretariatu w siedzibie Zarządu KSM (Katowice, ul. Klonowa 35c).

MAŁY TEST CZUJNOŚCI CZYTELNIKÓW

W ostatnim numerze postanowiliśmy nieco sprawdzić Państwa czujność i spostrzegawczość – dlatego rozwiązania znalazły się wyjątkowo blisko pytań! Jak się okazało, nasi Czytelnicy mają sokoli wzrok i nic nie umknie ich uwadze! Duże zainteresowanie i sympatia, jakimi cieszy się ta rubryka, utwierdzają nas w przekonaniu, że mimo stopniowo wprowadzanych zmian w gazecie pozostanie ona z nami na stałe.
Aby emocji było jeszcze więcej, zachęcamy do udziału w listopadowej edycji. Zatem długopisy w dłoń i powodzenia!

ODPOWIEDZI Z PAŹDZIERNIKOWEJ KRZYŻÓWKI

Hasła – **pionowo:** Ojcowski, przewodnik, rękawiczka, piłka, ratunek, poligon, loża, silnik, aport, atlas, zapał, spis, kula, las **- poziomo:** Wersal, jarzębina, amen, zakała, opale, ole, koc, utrącić, właz, snob, Iga, opis, dane, kod, czosnek, sosna, nazwisko, nitka, trasa, klapa, Lappi, nur, utopia, kilt, stosować, osłonka.

Ciąg dalszy ze str 24

dobrze dowodzonym. Jako oficer – dowódca starałem się zapewnić im to prawo. Po wielu latach do dziś pamiętam nazwiska swoich podwładnych. Oni także mnie – co widać w mediach społecznościowych.

Akademik – zwłaszcza na uczelni wojskowej – to wspaniała rzecz!!!

— W akademiku we Wrocławiu było wszystko: począwszy od kapci, poprzez piżamę, po pędzel do golenia. Do tego każdy student otrzymywał po parę złotych na drobne wydatki, np. na wyjście do kina.

— Jaki film pamięta pan z tamtych czasów?

— „Gwiezdne wojny"! W tamtych latach na wrocławskim dworcu PKP było kino, gdzie na okrągło wyświetlano filmy. Kupowało się bilet za 5 zł – można było wejść w połowie filmu – i... zostać na kilka seansów. Trzy razy ten film obejrzałem. W młodości fascynowała mnie literatura science fiction, czyli coś, co nie może się wydarzyć, a jednak... czasami się wydarza. Dziś niektóre sceny wzbudzają śmiech, ale wówczas to była rewelacja! Gdzieś tam gwiazdy, coś leci, huczy, buczy... i pierwsze efekty stereo. Dla młodego chłopaka było to bardzo duże przeżycie!

Z Dolnego na Górny Śląsk

— Jak pan się znalazł w Katowicach? Nie żal panu było opuszczać tak pięknego miasta jak Wrocław?

— Kiedy kończyłem studia, chciałem trafić do Wojsk Nadwiślańskich, które stacjonowały w Katowicach. Najpierw przez dwa tygodnie zapoznawałem się z formacją w Warszawie, a potem otrzymałem skierowanie do VI Śląskiej Brygady Zmotoryzowanej Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW w Katowicach. Tam służyłem do 1991 roku, kiedy zaczęły się reformy i zmniejszono formacje wojskowe. Dziś już śladu po nich nie ma! Potem trafiłem do Straży Granicznej, najpierw w Raciborzu, a potem na lotnisko w Pyrzowicach. Tam dosłużyłem do emerytury, będąc zastępcą komendanta placówki, która dopiero powstawała. W 2024 roku uczestniczyłem w biegu z okazji XXX-lecia placówki w Pyrzowicach. Chciałem uczcić tę rocznicę, ale także swoje przejście na emeryturę. Uczciwie dodam, że nie biegłem, ale przemaszerowałem – ze względów zdrowotnych – drobnym truchtem 5 km. Medal pamiątkowy otrzymałem i jestem z niego bardzo dumny!

Jako funkcjonariusz byłem jeszcze w młodym wieku, innym niż powszechnie uważany za emerytalny. Zatem w 2004 roku otrzymałem propozycję pracy w Górnośląskim Towarzystwie Lotniczym, które zarządzało Portem Lotniczym w Pyrzowicach. Przepracowałem tam jeszcze prawie 20 lat, aż do wieku 65 lat. Lotnisko przygotowywało się wtedy do wejścia do strefy Schengen. Musiałem się szybko dokształcić z tego, jakie strefy powinny być na lotnisku, aby prawidłowo funkcjonowało. Udało się i Port Lotniczy w Pyrzowicach otrzymał status lotniska Schengen.

Dobrze zaplanować budżet

— Od ośmiu lat jest Pan przewodniczącym Komisji Kontroli i Nadzoru Rady Osiedla Zawodzie. Czym zajmuje się ta komisja?

— Już sama nazwa na to wskazuje. Gdy kierownictwo administracji realizuje remonty, to my sprawdzamy, czy są one zgodne z planem oraz czy w budżecie były na to przeznaczone środki. Na co drugim posiedzeniu Rady Osiedla zwracamy się do pana kierownika ADM, Janusza Naleśnika, o sprawozdanie z realizacji zadań. Obecnie realizujemy przebudowę dachu przy ulicy Bohaterów Monte Cassino 26, a niebawem rozpoczną się remonty wind.

— Nie każdy lokator – informuje pan Ireneusz – zdaje sobie sprawę, jak ważne są zmiany w przepisach prawa. Na przykład przy wymianie suchych pionów przeciwpożarowych na mokre trzeba, zgodnie z wymogami Straży Pożarnej, zbudować hydrofornię i wyprowadzić przyłącza na zewnątrz budynku. Chodzi o to, aby (odpukać w niemalowane) w razie czego hydrofornia mogła pompować do dziesiątego piętra!

— Takie zmiany wymagają nakładów finansowych i trzeba szukać środków kosztem innych, już zaplanowanych na osiedlu. To samo dotyczy wind. Pilnie zajmujemy się też wymianą oświetlenia na klatkach schodowych na ledowe. Zgodnie z przepisami w dziesięciopiętrowych budynkach oświetlenie musi działać stale, a takie działania zmniejszają koszty energii elektrycznej.



Na terenie WSOWZ we Wrocławiu pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki patrona szkoły. 2012 rok.

Ten, który kosił trawę!

Pan Ireneusz jest właściwie już weteranem w Radzie Osiedla Zawodzie. Swoją nietypową działalność rozpoczynał w latach 80. Czemu nietypową? Chociażby dlatego, że jednorazową. Ówczesna administracja osiedla nie dbała należycie o wiele rzeczy, między innymi o zieleń.

— Wtedy, w porozumieniu z sąsiadami, chwyciliśmy za kosy. Wykoszenie trawy (lata 1983, 1984), a było jej sporo, przyczyniło się do lepszego wizerunku osiedla. Gdy tworzyła się pierwsza Rada Osiedla, odpowiedź na pytanie, kto ma w niej uczestniczyć, była prosta: ten, który kosił zapamiętale trawę! Zostałem członkiem Rady w I kadencji. Potem liczne obowiązki zawodowe nie pozwalały mi na tę działalność. Obecnie jestem w połowie trzeciej kadencji. Dwukrotnie byłem przewodniczącym Komisji Kontroli i Nadzoru, z czego wnioskuję, że dobrze się spisywałem!

Każdy ma jakieś hobby...

— W młodości jeździłem na rowerze w Klubie Kolarskim „Piast" Nowa Ruda, trenowałem łucznictwo oraz rzut oszczepem. Jednak najbardziej lubiłem biegi przełajowe, które potem kontynuowałem na uczelni wojskowej. Tylko że wtedy trzeba było nosić plecak ze sporą ilością kilogramów i biec z nim 10 km. Nie było: zmiłuj się! Mus to mus!

– Z literatury preferuję prozę science fiction. Kocham dobre kino. Z niecierpliwością czekam, aż w kinie będzie wyświetlana „Lalka". Zależy mi na tym, aby porównać stare dzieje ze współczesną interpretacją.

– Kocham wakacje, podróżowanie, zwiedzanie ciekawych miejsc. Gdy jakieś miejsce mnie urzeknie, bywam tam kilkakrotnie. Na przykład pięciokrotnie byłem w jednym z hoteli w Tunezji, w Monastyrze! – Lubię pomagać ludziom w ich trudnym losie. W 2023 roku dostałem propozycję wyjazdu na Ukrainę z pomocą dla Armii Ukraińskiej. Były trzy wyjazdy w rejon walk, z kamizelkami kuloodpornymi (po ukraińsku „żyletki"). Przy rozładunku było szybkie szkolenie, jak ich używać.

Jakie ma Pan marzenia?

— Odpowiem półżartem, półserio: dożyć 100 lat. Wtedy mogę mieć specjalną emeryturę. Połowę przeznaczyłbym na zakup tabletek, zaś drugą połowę na podróże! Bo to przecież ważne w życiu! A teraz, bardzo poważnie: najważniejsze, aby był spokój. Aby nie było wojny, wrogości między narodami i... między nami! Widok zmęczonej twarzy młodego ukraińskiego żołnierza czasami nakłada się na relacje z krwawej wojny.

— Cieszmy się naszą wolnością! **Dziękuję bardzo za rozmowę.**

Urszula Węgrzyk

Wspólne Sprawy

Miesięcznik członków KSM, ISSN 1232-5929, redagowany i wydawany na zlecenie Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Redakcja – ul. Klonowa 35c, 40-168 Katowice, e-mail: redakcja@wspolnesprawy.com.pl. Wydrukowana gazeta dostępna także w internecie w formie PDF na witrynie: www.ksm.katowice.pl/wspolne-sprawy/. Red. nacz. – M. Durmała. Wydawca: „URSA" Sp. z o.o. Materiały kierowane do redakcji prosimy przesyłać pod powyższymi adresami lub składać w administracjach osiedli. W przypadku publikacji listów zastrzegamy sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia do czasopisma „Wspólne Sprawy" przyjmuje wyłącznie Sekretariat Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Katowice, ul. Klonowa 35c, e-mail: kancelaria@ksm.katowice.pl, tel. (32) 20 84 800. Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Redakcja, Wydawnictwo „URSA" i KSM nie odpowiadają za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych ani za poglądy i opinie wyrażane przez rozmówców w publikowanych wywiadach. Odpowiedzialność za treść wypowiedzi ponoszą ich autorzy. Druk: Drukarnia Mewa Druk, ul. Szyb Barbary 1, 41-709 Ruda Śląska. Nakład: 19 055 egz.



Ulubione miejsce Pana Ireneusza - Monastyr w Tunezji, hotel Delfin, 2025 rok.

Ireneusz Bekajło – życie to nieustanna podróż

Dziś gościmy na łamach rubryki „Znani i nieznani" pana Ireneusza Bekajło, przewodniczącego Komisji Kontroli i Nadzoru Rady Osiedla Zawodzie KSM. Pan Ireneusz mieszka na tym osiedlu od 43 lat.

Historia nazwy ulicy

— Mieszkam tutaj, przy ulicy Bohaterów Monte Cassino, od 12 grudnia 1983 roku. Mieszkanie uzyskałem z ówczesnego zakładu pracy. Dawniej ta ulica nazywała się ulicą Emila Dawida. Jeszcze wcześniej, w latach 1871–1922, nosiła nazwę Kronprinzenstrasse, a w dwudziestoleciu międzywojennym ul. gen. Józefa Hallera. W czasach PRL-u jej patronem został dwudziestoletni bezrobotny z Zawodzia – Emil Dawid, który w czerwcu 1931 roku zginął od kuli policji w czasie wielkiej demonstracji robotników. Uchwałą Rady Miejskiej w Katowicach z 11 maja 1992 roku zmieniono nazwę ulicy na Bohaterów Monte Cassino. – Łączy się z tym lokalna ciekawostka. Gdy do mojego sąsiada przyjeżdżała w odwiedziny rodzina z Niemiec, to... bardzo im się ta nazwa podobała. Dlaczego? Oni interpretowali ją – w przeciwieństwie do nas, Polaków – jako nazwę na cześć ich obrońców. Długo trwało, zanim po rozciągliwych dyskusjach historycznych prawda ujrzała dla nich światło dzienne.

Skąd Pan pochodzi?

— Z Nowej Rudy. Tam urodziłem się 30 września 1958 roku.

— **To jeszcze nie jest za późno – wszak rozmawiamy w pierwszej połowie października – aby złożyć panu życzenia urodzinowe. A gdzie znajduje się Nowa Ruda?**

— Na Dolnym Śląsku, w Kotlinie Kłodzkiej. Jadąc pociągiem z Kłodzka do Wałbrzycha, przejeżdża się kilka tuneli i kilka pięknych wiaduktów o czasami nawet stumetrowej wysokości. Jednym słowem – jest tam co podziwiać! Na tej trasie jeździ specjalny turystyczny pociąg o nazwie KILOF!

Uczyłem się w pałacu!

— Gdy ukończyłem szkołę średnią w Bożkowie, koło Nowej Rudy, zastanawiałem się, co dalej z sobą począć. Ale zanim o tym, chciałbym zwrócić uwagę na Bożków. Onegdaj był tam piękny pałac, który obecnie niestety niszczeje. Ten zabytkowy pałac z XVI wieku miał wielu właścicieli, od rodziny von Raueck, przez jezuitów, po hrabiego Antona Aleksandra von Magnis, który w latach 1787–1791 go przebudował, a w 1800 roku założył park ze sztucznymi ruinami i płytami nagrobnymi. Po 1945 roku pałac przeszedł na własność państwa i mieściły się tam różne szkoły agrotechniczne.

Uczęszczałem do Technikum Rolniczego w Bożkowie, gdzie w 1978 roku zdawałem maturę. Mieszkałem w internacie. Do dziś uważam, że to jeden z najpiękniejszych pałaców na Dolnym Śląsku. Niestety popada w coraz większą ruinę. W marcu br. zawaliła się część dachu.

A po maturze...

— Złożyłem dokumenty do Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu.

— Do dziś wspominam, jak wtedy – będąc na obozie harcerskim w małej miejscowości o nazwie Wąchabno – pociągiem, autobusem i autostopem zmierzałem na egzamin do Wrocławia. Dotarłem w porę. – Przekazałem komisji świadectwo maturalne i... usłyszałem pytanie: „Co ty tu robisz?". Powód był prosty. Miałem bardzo wysokie oceny, zwycięstwa w olimpiadach na szczeblu krajowym i musiałem tylko zaliczyć... WF, żeby zademonstrować sprawność fizyczną oraz umiejętność pływania. Wówczas kandydata z wysoką średnią ocen przyjmowano bez egzaminu.

— Zaliczyłem WF na stopień bardzo dobry i wróciłem jeszcze tego samego dnia na obóz harcerski. To się tak łatwo mówi: wróciłem. A to było 15 km na piechotę, w nocy, przez las! Uff, do dziś czasami mi się ta droga śni. Ale przecież byłem harcerzem! No i chęć przygody, czyli duża dawka adrenaliny, wzięły górę! Jeżeli jest gwiaździsta noc, to ciemność lasu znika, a gwiazda polarna wyznacza kierunek marszu. Mój szybki powrót wzbudził spore zdziwienie. Domniemywano, że z egzaminów zrezygnowałem, bo przecież miały trwać cztery dni. Ale widok dokumentu świadczącego o przyjęciu na studia przekonał wszystkich.

Gaudeamus igitur

Na uczelniach wojskowych – do dziś jest taka tradycja – rok akademicki zaczyna się już 15 września, a nie 1 października. A „Gaudeamus igitur", czyli „Radujmy się więc", to najpopularniejszy hymn akademicki w Polsce i na świecie! Jego tekst to w istocie parodia smutnej pieśni o tym, że życie jest kruche i marne, więc... cieszmy się, dopóki jesteśmy młodzi.

Moja przygoda z uczelnią wojskową trwała od 1978 do 1982 roku. Wtedy, po sierpniowej promocji, uzyskałem pierwszy stopień oficerski – podporucznika. Ten stopień to doskonały wynik czteroletniej nauki i zdobycia umiejętności w zarządzaniu zespołami ludzkimi, dowodzeniu i strzelaniu.

Żołnierz ma wiele praw. Jednak najważniejsze to prawo, aby... być

Ciąg dalszy na str 22